

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

4. posiedzenia, I. sesji IX. peryodu

z dnia 19. września 1908.

TREŚĆ.

Urlop p. Kazimierza Lubomirskiego.

Ogłoszenie ukonstytuowania się komisji: administracyjnej, bankowej, drogowej, gospodarstwa krajowego, górniczej, kolejowej, petycyjnej, podatkowej, przemysłowej wodnej, szkolnej, sanitarnej, prawniczej i solnej.

Przypomnienie przez Marszałka krajowego postanowienia regulaminu co do popierania petycji.

Spis petycji: Głosy na poparcie poszczególnych petycji pp. Senyka, Styły, Starucha Antoniego i Witosa.

Interpelacya p. Kiweluka i tow. do J. E. p. Namiestnika w sprawie bezprawnego wymierzania należności spadkowych przez Dyrekcję c. k. okręgu skarbowego w Czortkowie.

Interpelacya p. Kiweluka i tow. do J. E. p. Namiestnika w sprawie bezprawnego rozdziału administracyjnego gminy Niżborg nowy.

Interpelacya p. Tymotyusza Starucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie zakazu na odbycie wiecu przez c. k. Starosty Bielawskiego w Brzeżanach.

Interpelacya p. Sodomory i tow. do c. k. Rządu w sprawie bezprawnego używania polskiego

języka wykładowego w szkole ludowej w Burkanowie pow. Podhajce.

Interpelacya p. Kiweluka i tow. do Wydziału krajowego w sprawie rozdziału zapomogi pogorzelncom przez Wydział powiatowy w Rudkach.

Wniosek p. Krynickiego i tow. w sprawie ochrony brzegów rzeki Bystrzycy sołotwińskiej i jej dopływów.

Wniosek p. Maryewskiego i tow. w sprawie otwarcia w Wieliczce gimnazjum nowego typu.

Wniosek p. Stefczyka i tow. w sprawie zmiany przepisów Banku kraj. ułatwiających właścicielom gospodarstw włościańskich krzyszanie z długoterminowego kredytu za pośrednictwem Spółek oszczędności i pożyczek.

Wniosek p. Tadeusza Cieńskiego i tow. w sprawie przyspieszenia wejścia w życie ustawy o epidemiach.

Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie wydatniejszej bezzwrotnej zapomogi dla mieszkańców powiatu żywieckiego dotkniętych klęską elementarną.

Zawiadomienie J. E. Marszałka krajowego o złożeniu przez p. Garapicha mandatu do kom. dla reform agrarnych.

Odpowiedź J. E. c. k. Namiestnika na interpelację p. Leo i tow. wniesioną dnia 16. września 1908 w sprawie trwania sesji sejmowej.

Wybór 4 sekretarzy, 4 kwestorów, komisji budżetowej z 25 członków, komisji gminnej z 25 członków, komisji reformy wyborczej z 25 członków.

Wniosek p. Głabińskiego na podwyższenie liczby członków komisji gminnej z 21 na 25 członków. Uchwalenie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Lewickiego w sprawie wykładowego języka w szkołach średnich. Uzasadnienie wniosku.

Ogłoszenie wyniku wyborów poprzednio przeprowadzonych.

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o założenie w Stryju gimnazjum im. Cesarza Franciszka Józefa I. z ruskim językiem wykładowym. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka w sprawie skrócenia okresu budowy przy regulacji Strwiąża i Dniestru. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka o za-

łożenie w Samborze gimnazjum z ruskim językiem wykładowym. Uzasadnienie wniosku

Pierwsze czytanie wniosku p. Starucha Tymoteusza o założenie w Brzeżanach gimnazjum z ruskim językiem wykładowym. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego w sprawie regulacji rzeki Tyśmienicy w pow. drohobyckim. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Starucha Tymoteusza o odszkodowanie dla gmin za funkcje poruczonego zakresu działania. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Dumki w sprawie zaopatrzenia gmin w drzewo budowlane i opałowe z lasów państwowych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Kurowca o pomoc dla ludności w wypasie i hodowli bydła rogatego. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki w sprawie zaprowadzenia instytucji ubezpieczenia bydła.

Uzasadnienie wniosku.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 20. przed południem).

Przewodniczący: JE. **Marszałek** krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Dr. Michał Bobrzyński, c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. **Łoś**, komisarz rządowy.

Sekretarze Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk **Badeni**, Jan **Wasung**, Iwan **Kiweluk**.

Obecnych posłów 128.

Marszałek. Sejm w komplecie, otwieram posiedzenie.

Protokół z drugiego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu zarzutów, protokół z trzeciego posiedzenia jest złożony w Biurze marszałkowskiem do przejrzania.

Posłowi Kazimierzowi Lubomirskiemu udzieliłem urlopu na dni ośm.

Dotychczas ukonstytuowały się następujące komisje:

Komisja administracyjna.

Przewodniczący Laskowski, pierwszy zastępca przewodniczącego Stapiński, drugi zastępca Doliński, sekretarze Tertil i Wrześniowski.

Komisja bankowa.

Przewodniczący Leo, zastępca Krański Władysław, sekretarz Adam.

Komisja drogowa.

Przewodniczący Męciński, zastępca Saare, sekretarz Doliński.

Komisja gospodarstwa kraj. Przewodniczący Brykczyński, zastępca Marszałkiewicz, sekretarze Schnell, Julian Brunicki i Wasung.

Komisja górnicza. Przewodniczący Gorayski, zastępca Długosz, sekretarz Zamoyski.

Komisja kolejowa. Przewodniczący Skołyszewski, zastępca Vivien, sekretarz Czech.

Komisja petycyjna. Przewodniczący Michałowski, zastępca Jedynak, sekretarze Weiser i Wrześniowski.

Komisja podatkowa. Przewodniczący Gołuchowski, zastępca Loewenstein, sekretarz Schätzel.

Komisja przemysłowa. Przewodniczący Andrzej Lubomirski, zastępcy Rutowski i Żardecki, sekretarze Edward Mycielski, Rittel i Kiweluk.

Komisyja wodna. Przewodniczący Kozłowski, zastępca Kolischer, sekretarz Krynicki.

Komisyja szkolna. Przewodniczący Rayski, zastępca Piniński, sekretarze Miśchalowski i Adam.

Komisyja sanitarna przewod. Gołuchowski, zastępca Jabłoński, sekretarz Bednarski.

Komisyja prawnicza. Przewodniczący Maiss, zastępca Czaykowski, Hanczakowski, sekr. Landau.

Komisyja solna. Przewodniczący Wasung, zastępca Sapieha, sekretarz Zamowski.

Zanim będą odczytane petycje, w obec faktu że na dzisiejsze posiedzenie zapisało się 10 mowców do popierania poszczególnych petycji, przeto pozwolę sobie przypomnieć postanowienie §. 78. nowego regulaminu, iż tylko wyjątkowo marszałek może dać głos do poparcia petycji. Dlatego w przepuszczeniu że Panom jeszcze nie było to wiadomem a właściwie że poszło w zapomnienie to postanowienie regulaminu, dziś jeszcze dam głos wszystkim zapisanym do popierania petycji, następnie jednak proszę uważać popieranie petycji za rzecz wyjątkową, jeżeli kto przeto będzie żądał głosu, proszę pierwaj do mnie się zgłosić tak, ażeby mógł usłyszeć ważne powody, które w danym wypadku mogą mi dać powód do udzielenia głosu celem poparcia petycji. Proszę o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni**. (*Czyta spis petycji wniesionych po dzień 19. września 1908.*)

208. L. s. 453. Mieszkańcy miasteczka Rozdół p. p. Senyka o subwencyę na cele asanacyjne miasteczka Rozdołu — do kom. budżetowej.

Do tej petycji ma głos p. Senyk.

P. Senyk. Wysokij Sojme!

Szist tysiacy mieszkańciw mistoczka Rozdoła ne majut sowerszenno de napyty sia wody i pjut' wodu zi stawu. Wsi usylja wykopaty studniu werczeniu abo i kopanu do niczoho ne dowodiat, poneże prychodyt sia pry kopaniu do 30 metr. i distaje sia woda ciłkom ne do pytia. Ne majuoczy wody i pijuczy wodu zi stawu, do kotroho pideczas torhu zaiżdżajut z firamy, pjut wodu po prostu zarażenu i dijestno w r. 1904 na choleru po-

merło 200 osib a towar hyne na tz. wuchlyk i jesły wybuchne požar, jak se buło w r. 1903 zhorilo 200 domiw, poneże nijak ne można ich buło uratowaty, bo sykawky ne mały wody. Dlatoho ja horjaczopopyraju tuju petycju mistoczka Rozdił kotredot oho buduczy ubohe zadowżyłsia tak, szczo ne może postaraty sia o wodu do pytia, kotra je do żytia i do egzystencji dokończe potribna. Pid wzhladom formalnym zwołył Wys. Sojm tuju petycju widosłaty do komisji budżetowej.

Sekretarz p. Stanisław hr. **Badeni**. (*Czyta dalszy ciąg petyji.*)

209. L. s. 454. Gmina Słotwina pow. żywiecki p. p. Szweda o zapomogę z powodu klęsk elementarnych — do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Szwed.

P. Szwed. Wysoki Sejmie!

Mieszkańców gminy Słotwiny powiatu Żywieckiego — nawiedziła w tym roku niepamiętna burza połączona z gradobiciem, która wszystkie plony a szczególnie żyta i pszenice do szczytu zniszczyła.

Wskutek tego w gminie niema ani jednego ziarna żyta i pszenicy. Nędza tam wielka, bo niema żywności ani ziarna na zasiew.

W powiecie Żywieckim gradobiciem dotkniętych zostało 20 gmin a najbardziej Słotwina.

Wysoki Sejm raczy tej gminie przyjsć z pomocą a petycję tę odesłać do komisji budżetowej.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy ciąg petycji.*)

210. L. s. 455. Tow. gimn. Sokół, Brody p. p. Sałę o subwencyę — do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Sala. Ponieważ p. Sala nie jest obecnym, zatem proszę o odczytanie dalszego spisu petycji.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy ciąg petycji.*)

211. L. s. 456. Tow. rolnicze w Wadowicach p. p. Styłę o subwencyę i pożyczkę — do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Styła.

P. Styła. Wysoki Sejmie!

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wadowicach prosi Wysoki Sejm, o przyjęcie mu z pomocą z funduszem na budowę domu niezbędnego mu potrzebego, gdyż datychczasowy wskutek szczupłości lokalu, nie może zadość uczynić swemu zadaniu.

Raczy Wysoka Izba nie odmówić tej prośbie, a towarzystwo, które działalność swoją rozwija z pożytkiem dla powiatu i kraju, i popiera rozwój rolnictwa o własnych siłach, bez jakiegokolwiek pomocy, powinno znaleźć uznanie i poparcie w tej Wysokiej Izbie, tem bardziej, że w tej Izbie znajduje się spora liczba panów, którzy są rolnikami, a od szeregu lat marzą o różnych projektach związków agrarnych z przymusowym podatkiem na ten cel.

Lepiej zaś pomagać dobrowolnym Towarzystwom rolniczym, aby się jak najprędziej rozwijały.

Dlatego też proszę o udzielenie proszącym pomocy zwłaszcza w tak ciężkim roku jak obecny, w którym ludności koniecznie potrzeba przyjść z pomocą i dać zarobek.

Z tych względów proszę o odesłanie tej petycji do komisji gospodarstwa krajowego.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (czyta dalszy spis petycji).

212. L. s. 457. Mieszkańcy gm. Zembrzyce pp. Styłę w sprawie zamykania szynków w dnię świąteczne — do kom. administracyjnej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Styła.

P. Styła. Wysoki Sejmie!

W miarę postępu oświaty ludności wiejskiej, która poznaje i odróżnia coraz lepiej, co jej na złe a co na dobre wychodzi upomina się ona od władz, aby to co ogólnie szkodzi krajowi i ludności usuwać.

Otóż takim żądaniem jest ta petycja z powiatu Wadowickiego zaopatrzona 567 podpisami, w której wyrażone jest życzenie, aby wszystkie karczmy wiejskie były w niedzielę i święta zamknięte dla miejscowej ludności, która może się obejść bez wysiadzania i rozpijanania w karczmach, które bardzo często prowadzi do kłótni, bitki i procesów a

często i kryminalów, za czem idzie i nędza której niebrak w naszym kraju, a której początki bardzo liczne pochodzą z karczem.

Gdyby dla miejscowej ludności zamknięte zostały karczmy, to niezawodnie ten wolniejszy czas od pracy fizycznej wyzyskanoby na czytanie pożytecznych dzieł treści ekonomicznej, a wiedza taka przyniosłaby wielu jednostkom na wsi błogie skutki, przez co kraj zyskałby wiele moralnie i materialnie, gdyż społeczeństwo inteligentne, to majątek, na którym zyska kraj i państwo.

Nie mam zamiaru rozwodzić się nad tą sprawą szeroko, ani też nie myślę zabierać czasu Wysokiej Izbie przez popieranie szeregu takich petycji w tym kierunku ponadsyłanych.

Chcę tu tylko zwrócić uwagę Wys. Izby na to słusne żądanie ludności zdającej sobie sprawę ze skutków ułatwienia i popierania pijaństwa, któremu ustawa państwowa wcale nie zapobiegła i proszę, aby Wysoki Sejm temu żądaniu wyrażonemu w petycji uczynił zadość, które to żądania mogłyby dobre skutki ludowi i krajowi przynieść.

Petycję tę proszę odesłać do komisji administracyjnej, która zastanowiwszy się nad podobnemi żądaniami, przyjdzie do Izby ze sprawozdaniem i wnioskami zaradzeniu złemu na lepsze.

Sekretarz p. Stanisław Henryk hr. **Badeni** (czyta dalszy spis petycji).

213. L. s. 458. Wydział powiatowy Brody pp. Sałę z prośbą gmioty Pieniki o pomoc z powodu klęsk elementarnych — do kom. budżetowej.

214. L. s. 459. Witkowska Joanna, wdowa po naucz. Złoczów pp. Sałę o podwyższenie pensji — do kom. szkolnej.

215. L. s. 460. Wydział pow. Brody pp. Sałę popiera petycję Wydz. powiat. w Buczaczu o zmianę §. 24. o Reprezentacjach powiatowych — do kom. administracyjnej.

216. L. s. 461. Rudzki Władysław, emer. kontrolor kasy Wydziału kraj. pp. Głębińskiego o policzenie lat służby. — do kom. budżetowej.

217. L. s. 462. Zaremba Czesław, śpiewak opery tut. pp. Głębińskiego o subwencję — do kom. budżetowej.

218. L. s. 463. Komitet budowy kościoła

- w Medusze pp. Dzieduszyckiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
219. L. s. 464. Klisiewicz Paulina, sierota po naucz. Lwów pp. Dzieduszyckiego o stałą zapomogę — do kom. szkolnej.
220. L. s. 465. Janiszewski Waleryan, nauczyciel Lubaczów pp. Dzieduszyckiego o reaktywowanie na posadzie naucz. względnie o wyższą emeryturę — do kom. szkolnej.
221. L. s. 466. Stow. Internatu dla uczniów seminarium naucz. Kraków pp. Górskiego o subwencyę na rozszerzenie zakładu — do kom. budżetowej.
222. L. s. 467. Stowarz. Internatu dla uczniów seminar. naucz. Kraków pp. Górskiego o subwencyę na r. 1909 — do kom. budżetowej.
223. L. s. 468. Gmina Dąbrówka morska pp. Górskiego o utworzenie sądu w Uściu solnem — do kom. prawniczej.
224. L. s. 469. Gmina Grobla pp. Górskiego o utworzenie sądu w Uściu solnem — do kom. prawniczej.
225. L. s. 470. Gmina Popędzyna pp. Górskiego o utworzenie sądu w Uściu solnem — do kom. prawniczej.
226. L. s. 471. Gmina Barczków pp. Górskiego o utworzenie sądu w Uściu solnem — do kom. prawniczej.
227. L. s. 472. Gmina Uście solne pp. Górskiego o zezwolenie na pobieranie opłaty gminnej od napojów spirytusowych — do Wydziału krajowego.
228. L. s. 473. Gmina Wrzepia pp. Górskiego o utworzenie sądu w Uściu solnem — do kom. prawniczej.
229. L. s. 474. Gmina Strzelce małe pp. Górskiego o utworzenie Sądu w Uściu solnem — do kom. prawniczej.
230. L. s. 476. Gmina Strzelce wielkie pp. Górskiego o utworzenie Sądu pow. w Uściu solnem — do kom. prawniczej.
231. L. s. 476. Gmina Uście solne pp. Górskiego o kreowanie Sądu, Urzędu podatkowego i Starostwa w Uściu solnem — do kom. prawniczej.
232. L. s. 477. Gmina Cerekiew pp. Górskiego o kreowanie Sądu, Urzędu podat. i Starostwa w Uściu solnem — do kom. prawniczej.
233. L. s. 478. Gmina Niedary pp. Górskiego o kreowanie Sądu, Urzędu podat. i Starostwa w Uściu solnem do kom. prawniczej.
234. L. s. 479. Gmina Uście solne pp. Górskiego o udział w dochodach podatku osobisto-dochodowych — do kom. podatkowej.
235. L. s. 480. Wydział powiat. Bochnia pp. Górskiego w sprawie zmiany ustawy o reprezentacji powiatowej — do kom. administracyjnej.
236. L. s. 491. Reprezentacya miasta w Baligrodzie pp. Starucha Ant. o wyjednanie u Rządu budowy kolei z Liska-Łukawica do Cisny — do kom. kolejowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Staruch Antoni.

P. Antoni **Staruch.** Wysokij Sojme!

Okołyca mistoczka Bałyhoroda z Łukawyci do Liska je duże newyhidna tak, szczo misto Bałyhorod i wsia okołyca ponosyt' welyku stratu dlatoho, bo nema linii żeliznyczoji.

Kupci na chudobu, kotri pryżdżajut' ne możut zakupyty towaru, bo jehone możut dostawyty do żeliznyci. Selany, kotri majut rižni produkta na prodaž, takož ponosiat welyku stratu dlatoho, bo dowoz do żeliznyci je dalekij i duże pidlyj. Dlatoho ja popyraju tuju petyciju i proszu Wysokij Sojm uchwałyty, szczo by jak najskorsze liniju żeliznyczu otwerto czerez Lisko-Bałyhorod do Tisnyj, a jesly ne pryjde linia żeliznycza do skutku, to proszu chotiaj o automobil.

Pid wzhladom formalnym proszu widosłaty tuju petyciju do komisii żeliznyczozi.

'Sekretarz p. Henryk **Badeni** (*czyta spis dalszych petycyi*):

237. L. s. 492. Wydział powiatowy w Lisku, p. p. Starucha Ant. a pomoc dla ludności dotkniętej klęską elementarną — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Staruch Antoni.

P. Antoni **Staruch.** Wysokij Sojme!

Petycja powitu liskoho je welykoi wahy. Powit liskyj je duże bidnyj, leżyty na horach, zemla je duże łycha,

łysz sama hłynka, a jak raz toho roku nawestyło neszczastie elementarne cilyj nasz kraj, a osoblywo powit liskyj zistaw ditknenyj najhirsze, bo wsi sina i koniczyny, wsio pohnyło.

Straty w sini i w konyczynach wynosiat 100%, zahalna suma 500.000 K, w zbirynach ozymy 75%, zahalna suma 300.000 K, w zibraniy paszy 600.000 K, w jarynach 400.000 K, w kartoflach 100.000 K, zahalna suma wynosyt 1,900.000 K.

Dlatoho proszu Wysokij Sojm udiłyty dla powita liskoho:

1) 500.000 K pożyczky bezprocentowoi, spłaczuwanoi w riecznych ratach na 10 lit;

2) udiłyty 50 wagoniw żyta do zasiwu;

3) udiłyty 140 wagoniw paszy, sina i sołomy;

4) 50 wagoniw soły dla chudoby;

5) opust podatkowij i wstrymanie egzekucyj wid podatkiw;

6) wyjednaty opust wid frachtiw wid wyższych towariw;

7) udiłyty kainitu po znyżenych cinach.

Dlatoho ja popyraju tuju petyciju jak najhorjaczisze i proszu widosłaty jeju do komisji budżetowoi.

Sekretarz p. Henryk **Badeni** (*czyta*):

238. L. s. 493. Komitet budowy szkoły gospodyń wiejskich w Szynwałdzie, p. p. Witoso o zasilek — do komisji budżetowej.

Do tej petycji zażądał głosu p. Witos.

Udzielam mu głosu.

P. **Witos**. Wysoki Sejmie!

Z prawdziwą przyjemnością przychodzi mi zabrać po raz pierwszy głos w tej Izbie, celem poparcia petycji, wniesionej przez proboszcza Szynwałdu ks. Siemieńskiego w sprawie udzielenia pomocy kraju na dokończenie i wewnętrzne urządzenie szkoły gospodyń wiejskich, utworzyć się mającej w roku przyszłym w Szynwałdzie.

Dziś wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że nasze kobiety w kraju na wskroś rolniczym, jakim nasz jest, nie dorosły do zadania, jakie na nie spada, jako na przyszłe i terazniejsze gospodynie, o któ-

rych się mówi, że trzy węgły domu trzymają.

A ze smutkiem tu przyznać potrzeba, że w niejednym wypadku jednego węgla utrzymać nie potrafią, ponieważ trudno jest otrzymać wykształcenie w tym względzie skutkiem małej ilości szkół tego rodzaju i wielkiej odległości tychże.

Dlatego koniecznem jest utworzenie nowych szkół w różnych częściach kraju. Myśl tę pojąć i w czyn wprowadzić usiłuje proboszcz Szynwałdu. Człowiek ten pracuje bez rozgłosu, którego zasadą jest: nic dla siebie, wszystko dla drugich, odmawiający sobie najprymitywniejszych potrzeb ludzkich i pracujący z wysiłkiem, przechodzącym nieraz siły ludzkie.

Zwraca się on do Wysokiego Sejmu z prośbą o udzielenie materyalnego poparcia instytucji, z której nasze włościanstwo prawdziwą pomoc mieć będzie mogło; zwraca się po raz wtóry, bo w zeszłym roku prośby jego nie uwzględniono.

Z tych powodów proszę o łaskawe uwzględnienie tej petycji w jak najszerszej mierze.

(*Brawa.*)

Marszałek. Proszę o odczytanie dalszych petycyj.

Sekretarz p. Henryk hr. **Badeni** (*czyta*):

239. L. s. 494. Tow. gimnastyczne w Berzowie niżnym p. p. Kleskiego o zasilek na budowę domu — do komisji budżetowej.

240. L. s. 495. Lewicki Hipolit, emerytowany nauczyciel p. p. Kleskiego o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.

241. L. s. 497. Douschak Celestyna Bronisława Marya, wdowa po nauczycielu w Kołomyi p. p. Kleskiego — o zapomogę do komisji szkolnej.

242. L. s. 497. Towarzystwo Zabaw ruchomych we Lwowie p. p. A. Lubomirskiego o subwencję — do komisji budżetowej.

243. L. s. 498. Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Jul. Słowackiego we Lwowie p. p. Dembińskiego o subwencję — do kom. budżetowej.

244. L. s. 499. Sarnecka Anna, b. dozorczyni Zakładu w Kulparkowie p. p.

- Bednarskiego o pensję— do komisji budżetowej.
245. L. s. 500. Dr. Wład. Kohlberger, dyrektor zakładu w Kulparkowie p. p. Bednarskiego o podwyższenie poborów — do komisji budżetowej.
246. L. s. 501. Lekarze zakładu w Kulparkowie p. p. Bednarskiego o podwyższenie poborów — do komisji budżetowej.
247. L. s. 502. Wydział powiatowy Dolina p. p. Cipsera, popiera petycję Wydziału powiatowego w Buczaczu o zmianę § 24 ustawy o Reprezentacji powiatowej — do komisji administracyjnej.
248. L. s. 503. Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Gródku Jagiellońskim p. p. A. Brunickiego o subwencję — do komisji budżetowej.
249. L. s. 504. Wydział powiatowy Rudki p. p. A. Brunickiego o objęcie gościńca powiatu Komarno-Gródek na własność kraju — do komisji drogowej.
250. L. s. 505. Wydział powiatowy Dolina p. p. Cipsera w sprawie utrzymania dróg komunikacyjnych wobec nowej ustawy — do komisji drogowej.
251. L. s. 506. Gimnastyczne Towarzystwo „Sokół“ w Ropczycach p. p. Jedynaka o subwencję — do komisji budżetowej.
252. L. s. 507. Ghorąży Karol, nauczyciel w Nowym Sączu p. p. Bernadzikowskiego o przyznanie wynagrodzenia za zastępstwo — do komisji szkolnej.
253. L. s. 508. Komitet organistów w Stanisławowie p. p. Bernadzikowskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
254. L. s. 509. Gmina Kurów p. p. Bernadzikowskiego o zapomogę z powodu klęski elementarnej — do komisji budżetowej.
255. L. s. 510. Reprezentacja miejska w Wojniczu p. p. Bernadzikowskiego o udział w dochodach podatku osobisto-dochodowego — do komisji podatkowej.
256. L. s. 511. Reprezentacja miejska w Chrzanowie p. p. E. Mycielskiego o udział w dochodach podatku osobisto-dochodowego — do komisji podatkowej.
257. L. s. 512. SS. Miłosierdzia w Przeworsku p. p. A. Lubomirskiego o subwencję na szkołę — do komisji budżetowej.
258. L. s. 513. Wydział powiatowy w Drohobyczu p. p. Zamoyskiego o założenie fabryk szutru — do komisji przemysłowej.
259. L. s. 514. Wydział powiatowy w Drohobyczu p. p. Zamoyskiego o założenie fabryki cementu we wschodniej części Galicyi — do komisji przemysłowej.
260. L. s. 515. Nowakówna Zofia we Lwowie p. p. A. Lubomirskiego o zasiłek na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
261. L. s. 516. Gimnastyczne Towarzystwo „Sokół“ w Bochni p. p. Maissa o subwencję — do komisji budżetowej.
262. L. s. 517. Gmina Wola dalsza p. p. Żardeckiego o subwencję na budowę drogi gminnej — do komisji drogowej.
263. L. s. 518. Skwarczyński Jan, Darowski Stanisław, emeryt, konduktorzy dróg we Lwowie p. p. Głębińskiego o podwyższenie emerytury — do komisji budżetowej.
264. L. s. 519. Towarzystwo polskiej młodzieży im. Bartosza Głowackiego we Lwowie p. p. Głębińskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
265. L. s. 520. Gmina Czajkowice p. p. Skarbka o wybudowanie mostu na Dniestrze — do komisji drogowej.
266. L. s. 521. Dr. Ponikło Stanisław, em. dyrektor szpitala św. Łazarza w Krakowie p. p. Federowicza o doliczenie brakujących lat do pełnej emerytury — do komisji budżetowej.
267. L. s. 522. Zakład ks. Siemaszki w Krakowie p. p. Federowicza o subwencję — do komisji budżetowej.
268. L. s. 523. Komitet parafialny WW. Świętych w Krakowie p. p. Federowicza o subwencję—do komisji budżetowej.
269. L. s. 524. Solarz Józef, b. piekarz szpitala św. Łazarza w Krakowie p. p. Federowicza o zasiłek— do komisji budżetowej.

270. L. s. 525. Ks. Władysław Gliwa przeor OO. Paulinów w Krakowie p. p. Federowicza o subwencyę na restauracyę kościoła i murów starożytnych — do komisji budżetowej.
271. L. s. 526. Filia Towarzystwa „Proświty“ w Stanisławowie p. p. Oleśnickiego o zapomogę dla bursy rzemieślniczo-przemysłowej — do komisji budżetowej.
272. L. s. 527. Ruski „Narodnyj Dom“ w Stanisławowie p. p. Krynckiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycyi zażądał głosu p. Kryncki. Udzielam mu głosu.
- (**Głosy.** P. Krynckiego nie ma na sali).
- Proszę odczytać dalszy ciąg petycyj.
- Sekretarz p. Henryk hr. **Badeni** (*czyta*).
273. L. s. 528. Zwierzchność izraelskiej gminy wyznaniowej w Żmigrodzie p. p. Stefczyka o subwencyę — do komisji budżetowej.
274. L. s. 529. Wydział Krakowskiego Towarz. leczniczych kolonij dla izraelskiej dziatwy szkolnej w Krakowie p. p. Sarego o subwencyę — do komisji budżetowej.
275. L. s. 530. Rosinerówna Debora, starsza nauczycielka religii mojżeszowej w Wadowicach p. p. Sarego o przyznanie lat służby — do komisji szkolnej.
276. L. s. 531. Delegacya stała zjazdów lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie p. p. Sarego w sprawie utworzenia przy Wydziale krajowym „Biura porady i nadzoru technicznego“ dla gmin — do komisji petycyjnej.
277. L. s. 532. Delegacya stała zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie p. p. Sarego w sprawie budynków szkolnych — do komisji petycyjnej.
278. L. s. 533. Delegacya stała zjazdów lekarzy i przyrodników w Krakowie p. p. Sarego w sprawie utworzenia krajowego Zakładu geologicznego w Galicyi — do komisji górniczej.
279. L. s. 534. Soldinger Antoni, artystamalarz w Podgórzu p. p. Sarego o subwencyę — do komisji budżetowej.
280. L. s. 535. Rosenblum Leon, artystamalarz w Krakowie p. p. Sarego o zasiłek na studia — do komisji budżetowej.
281. L. s. 536. Żurakowska z Narolskich Kornelia, wdowa po nauczycielu ludowym w Dobrowlanach p. p. Makucho o policzenie lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
282. L. s. 537. Zarząd stowarzyszenia „Rady opiekuńczej“ w Krakowie p. p. Maryewskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
283. L. s. 538. Zgromadzenie PP. Augustynek w Krakowie p. p. ks. Pastora o podwyższenie subwencyi — do komisji budżetowej.
284. L. s. 539. Dom. SS. Miłosierdzia w Łobzowie p. p. ks. Pastora o subwencyę — do komisji budżetowej.
285. L. s. 540. Reprezentacya miejska w Jaśle p. p. ks. Pastora o przyznanie gminie udziału z dochodu podatku osobisto-dochodowego — do komisji podatkowej.
286. L. s. 541. Rec Piotr, kierownik nauczyciel szkoły ludowej w Padwie narodowej p. p. Kędziora o wliczenie lat służby — do komisji szkolnej.
287. L. s. 542. Kośka Franciszek, w Kaniowie p. p. Styłę o zabezpieczenie realności jego przed powodzią — do komisji wodnej.
288. L. s. 543. Członkowie „Kółka rolniczego“ w Stryszowie p. p. Styłę w sprawie zamykania szynków — do komisji administracyjnej.
289. L. s. 544. Buynowska Aniela, wdowa po b. kasyerze Wydziału krajowego, w Drohobyczu p. p. Halbana o stały dar z łaski — do komisji budżetowej.
290. L. s. 545. Madeyska Kazimira, wdowa po dyrektorze szpitala powszechnego w Przemyślu p. p. Czaykowskiego o podwyższenie pensyi wdowiej — do komisji budżetowej.
291. L. s. 546. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Dobromilu p. p. Czaykowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
292. L. s. 547. Rada narodowa polskiego Muzeum w Rapperswillu p. p. Głabińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

293. L. s. 548. Wydział powiatowy w Bochni p. p. Górskiego w sprawie zwrotu wydatków na place lekarzy okręgowych — do komisji sanitarnej.
294. L. s. 549. Simowiczówna Helena, we Lwowie p. p. Krzysztofowicza o zapomogę na studia malarskie — do komisji budżetowej.
295. L. s. 550. Gmina miasta Łańcuta p. p. Żardeckiego o zwolnienie od prestacyi szkolnej itd. — do komisji szkolnej.
296. L. s. 551. Nauczycielstwo miasta Chrzanowa p. p. Edwarda Mycielskiego o przyznanie poborów II klasy — do komisji szkolnej.
297. L. s. 552. Wydział bursy polskiej im. Józefa Korzeniowskiego w Brodach p. p. Sałę o subwencyę — do komisji budżetowej.
298. L. s. 553. Gmina Radwanowice powiat Chrzanów p. p. Edwarda Mycielskiego o przyjęcie kosztów utrzymania Franciszki Zwolińskiej w domu nieuleczalnych w Krakowie na fundusz krajowy — do komisji budżetowej.
299. L. s. 554. Meisenhelder Wilhelm, nauczyciel ludowy w Schönthal p. p. Adama Brunickiego o przyznanie emeretur — do komisji szkolnej.
300. L. s. 555. Wydział powiatowy w Starym Samborze p. p. Lewakowskiego z petycjami gmin dotkniętych klęską elementarną — do komisji budżetowej.
301. L. s. 556. Kisielewski Seweryn Karol, emerytowany kierownik szkoły ludowej w Dobromilu p. p. Urbańskiego o przyznanie lat służby do emeretur — do komisji szkolnej.
302. L. s. 557. Zarząd stowarzyszenia „Rady opiekuńczej“ w Krakowie p. p. Maryewskiego o założenie dwóch zakładów krajowych dla sierót — do komisji prawniczej.
303. L. s. 558. Wydział powiatowy w Bochni p. p. Bernadzikowskiego o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki komunalnej na budowę dróg itp. — do komisji drogowej.
304. L. s. 559. Gmina Bogumiłowice powiat Brzesko p. p. Bernadzikowskiego w sprawie sprzedaży trawy z wałów Dunajca — do komisji wodnej.
305. L. s. 560 Gmina Dębna powiatu Brzesko p. p. Bernadzikowskiego w sprawie zamykania szynków — do komisji administracyjnej.
306. L. s. 561. Gmina Wał Ruda p. p. Bernadzikowskiego o regulacyę potoka Olszówka — do komisji wodnej.
307. L. s. 562. Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie p. p. Z. Tarnowskiego w sprawie objęcia w zarząd kraju lasów rządowych — do komisji gospodarstwa krajowego.
308. L. s. 563. Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie p. p. Z. Tarnowskiego o subwencyę 4000 K. rocznie na utworzenie instruktora chowu drobiu — do komisji budżetowej.
309. L. s. 564. Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie p. p. Z. Tarnowskiego przedkłada petycyę hodowców czerwonego bydła polskiego o podwyższenie rocznej subwencyi — do komisji budżetowej.
310. L. s. 565. Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie p. p. Z. Tarnowskiego o zmianę warunków spłaty pożyczek melioracyjnych i sposobu drenowania — do komisji gospodarstwa krajowego.
311. L. s. 566. Wydział powiatowy w Tarnobrzegu p. p. Z. Tarnowskiego o założenie fabryki cementu — do komisji przemysłowej.
312. L. s. 567. Gmina Wrzawy p. p. Z. Tarnowskiego o subwencyę na budowę drogi Wrzawy-Czekaj — do komisji drogowej.
313. L. s. 568. Wójcik Mateusz, droźnik drogi krajowej Baranów p. p. Z. Tarnowskiego o policzenia lat służby — do komisji szkolnej.
314. L. s. 569. Szaraniewiczowa Agata, wdowa po nauczycielu w Nastasowie p. p. Kurowca o zapomogę — do komisji szkolnej.
315. L. s. 570. Przełożona SS. Felicjanek Marya Kolumba Trzeciecka w Krakowie p. p. Sarego o subwencyę — do komisji budżetowej.
316. L. s. 571. Gmina Tetranka p. p. Kurowca o wybudowanie mostu na rzece Łomnica — do komisji drogowej.
317. L. s. 572. Dr. Leon Adler w Krakowie

- imieniem Kazimierza z Dzikowa p. p. Jędrzejowicza o przyjęcie na rzecz kraju projektu budowy kolei Nowy Sącz-Szczawnica — do komisji kolejowej.
318. L. s. 573. Wydział powiatowy w Żywcu p. p. Szweda o zmianę statutu o reprezentacji powiatowej — do komisji administracyjnej.
319. L. s. 575. Bobiński Ferdynand, nauczyciel w Kołomyi p. p. Bednarskiego o przyznanie pięciolecia — do komisji szkolnej.
320. L. s. 575. Pożarnicza filia ruskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Kociubińczykach, p. p. Kiweluka o zapomogę — do komisji budżetowej.
321. L. s. 576. Gmina Chorostków, p. p. Kiweluka w sprawie ustawy łowieckiej i o rybołówstwo — do komisji administracyjnej.
322. L. s. 577. Mieszkańcy gminy Olchowczyk, p. p. Kiweluka o zapomogę z powodu klęsk elementarnych — do komisji budżetowej.
323. L. s. 378. Gmina Kołaczyce, p. p. Stefczyka o uwolnienie od prestacyi szkolnej — do komisji szkolnej.
324. L. s. 579. Gmina Chorzaków, p. p. Kędziora o ustanowienie datku 6% na utrzymanie nauczyciela — do komisji szkolnej.
325. L. s. 580. Gmina Lesowce, p. p. Oleśnickiego w sprawie ustawy łowieckiej — do komisji administracyjnej.
326. L. s. 581. Wydział Towarzystwa „Ruska Besida“ we Lwowie, p. p. Oleśnickiego o subwencję na orkiestrę ruskiego teatru — do komisji budżetowej.
327. L. s. 582. Krupka Jan, emerytowany nauczyciel w Czarnym Dunajcu, p. p. Jahla o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
328. L. s. 583. Gmina Kutry p. p. Jahla o zniżenie prestacyi szkolnej — do komisji szkolnej.
329. L. s. 584. Rowiński Jan w Nadwórnie, p. p. Jahla o przyznanie kwartału pośmiertnego po zmarłym synie Franciszku, byłym nauczycielu — do komisji szkolnej.
330. L. s. 585. Niedźwiecki Stanisław, emerytowany nauczyciel w Ebenau, powiat Gródek Jagielloński, p. p. Jahla o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
331. L. s. 586. Niedźwiecka Stanisława, emerytowana nauczycielka w Ebenau, powiat Gródek Jagielloński, p. p. Jahla o odprawę — do komisji szkolnej.
332. L. s. 587. Wydział powiatowy z gminami Starego Sambora, p. p. Lewakowskiego o subwencję na budowę drogi Ławrów-Tuchla — do komisji drogowej.
333. L. s. 588. Towarzystwo dla gospodarczego wykształcenia kobiet w Olesku, p. p. Lewakowskiego o subwencję na szkołę na prowadzenie szkoły gospodyń — do komisji budżetowej.
334. L. s. 589. Gmina Lipnica górna, p. p. Jahla o uwolnienie od prestacyi szkolnej — do komisji szkolnej.
335. L. s. 590. Jan Pietrzak, opiekun sieroty Jana Wincentego Milanicza, po zmarłym nauczycielu w Wykotach, p. p. Jahla o przedłużenie pensyi sieroczej — do komisji szkolnej.
336. L. s. 591. Gmina Antoniów, Orzechów i Pniów, p. p. Jahla o kreowanie 4-klasowej szkoły i o wybudowanie nowego budynku szkolnego — do komisji szkolnej.
337. L. s. 592. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Przemyślanach, p. p. Głabińskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
338. L. s. 593. Rada szkolna w Białobóżnicy p. p. Jahla o przekształcenie 2 klas. szkoły na 4 klas. — do komisji szkolnej.
339. L. s. 594. Polska bursa ludowa w Kołomyi p. p. Jahla o zasiłek — Do komisji budżetowej.
340. L. s. 595. Lerch Henryk, nauczyciel w Janowie koło Lwowa pp. Jahla o zaliczkę na płacę do komisji budżetowej.
241. L. s. 596. Kapłańska Franciszka, wdowa po nauczycielu w Tarnowie p.

- p. Jahla o zapomogę — do komisji szkolnej.
342. L. s. 597. Skalińska Apolonia, wdowa po nauczycielu w Lgotce kamestralnej p. p. Jahla o podwyższenie emerytury lub o zapomogę — do kom. szkolnej.
343. L. s. 598. Piasecki Edward, em. nauczyciel Zielona p. p. Jahla o podwyższenie emerytury lub o zapomogę — do kom. szkolnej.
344. L. s. 599. Zaleska Marya, wdowa po naucz. w Kostemowiu p. p. Jahla o podwyższenie pensji — do kom. szkolnej.
345. L. s. 600. Odlewana Leontyna, wdowa po naucz. Stanisławów p. p. Jahla o pensję wdowią — do kom. szkolnej.
347. L. s. 601. Lwowskie Tow. łyżwiarskie, Lwów p. p. Loewensteina o subwencję — do kom. budżetowej.
347. L. s. 602. Nassalski Julian, ck. em. prof. gimn. i redaktor »Biblioteki dla ruskiej młodzieży« w Kołomyi p. p. Korola o subwencję na wydawnictwo — do kom. budżetowej.
348. L. s. 603. Tow. filia »Proświty« Nowy Sącz p. p. Oleśnickiego o subwencję na bursę — do kom. budżetowej.
349. L. s. 604. Izrael. gmina wyznaniowa Zborów p. p. Weisera o odpisanie prestaty szkolnej — do kom. szkol.
350. L. s. 605. Gminy i obszary dworskie pow. Złoczów p. p. Weisera w sprawie zmiany przyznanej kolei normalno-torowej Złoczów - Sassów - Usznia zakredytowanej należytości na subwencję państwową — do kom. kolejowej.
351. L. s. 606. Peczenik Jachwed Gołogóry p. p. Weisera o przyjęcie kosztów leczenia jej córki Estery w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie na fundusz krajowy — do kom. budżetowej.
352. L. s. 607. Stroniakowa Marya, wdowa po naucz. lud. Kamionka-Dąbrówki p. p. Jahla o pensję wdowią do kom. szkolnej.
353. L. s. 608. Pol. Tow. gimn. »Sokół« Busk p. p. Jahla o subwencję — do kom. budżetowej.
354. L. s. 609. Willimkowa Agnieszka, wdowa po naucz. lud. Trzebinia p. p. Jahla o podwyższenie pensji wdowej — do kom. szkolnej.
355. L. s. 610. Dyrekcyja seminaryum prywat. żeńsk Kołomyja p. p. Jahla o subwencję — do kom. budżetowej.
356. L. s. 611. Tow. szkoły ludowej Żurawno p. p. Jahla o subwencję — do kom. budżetowej.
357. L. s. 612. Lisowski Józef, Jasiński Ludwik, naucz. szkoły im. Kordeckiego Lwów p. p. Jahla o przyznanie pięciolecia — do kom. szkol.
358. L. s. 613. Krzyżanowski Józef, em. naucz. lud. Brzeżany p. p. Jahla o reaktywowania lub przyznanie całej emerytury — do kom. szkolnej.
359. L. s. 614. Szydłowski Antoni, były nauczyciel Kołomyja p. p. Jahla o dar z łaski do kom. szkolnej.
360. L. s. 615. Wydział pow. Buczac p. p. St. H. Badeniego o zmianę §. 24. ust. o repr. pow. — do kom. administracyjnej.
361. L. s. 616. Zw. gminna w Uściu Zielonem p. p. St. H. Badeniego o kreowanie Sądu — do kom. prawniczej.
362. L. s. 617. Marynowicz Stefania, Stanisławów p. p. St. H. Badeniego o zapomogę na studia w spiewie — do komisji budżetowej.
363. L. s. 618. Komitet budowlany w Rublinie pow. Buczac. p. p. St. H. Badeniego o subwencję na budowę kościółka — do kom. budżetowej.
364. L. s. 621. Towarzystwo »Ruski instytut dla dziewcząt« w Przemyślu p. członka Sejmu Czechowicza o podwyższenie subwencji na r. 1909 — do komisji budżetowej.
365. L. s. 622 Towarzystwo »Ruski Instytut dla dziewcząt« w Przemyślu p. członka Sejmu Czechowicza o podwyższenie subwencji na r. 1908 — do komisji budżetowej.
366. L. s. 623. SS. Bazylianki w Przemyślu p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę dla instytutu uczenie seminaryum nauczycielskiego na r. 1908 — do komisji budżetowej.
367. L. s. 624 SS. Bazylianki w Przemyślu p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę na budowę instytutów za r. 1908 — do komisji budżetowej.

- 368 L. s. 625. SS. Bazylianki w Przemyśle p. członka Sejmu o zapomogę dla internatu dla dziewcząt seminarjum nauczycielskiego za r. 1909 — do komisji budżetowej.
369. L. s. 626. SS. Bazylianki w Przemyśle p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę dla internatów za r. 1909 do komisji budżetowej.
370. L. s. 627. Towarzystwo im. św. Piotra w Przemyśle p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę na r. 1909. — do komisji budżetowej.
371. L. s. 628. Towarzystwo im. św. Piotra w Przemyśle p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę na r. 1908 — do komisji budżetowej.
372. L. s. 629. Ruska bursa im. św. Mikołaja Przemyśl p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę na r. 1909 — do komisji budżetowej.
373. L. s. 630. Ruska bursa im. św. Mikołaja Przemyśl. p. czł. Sejmu Czechowicza o zapomogę za r. 1908 — do kom. budżetowej.
374. L. s. 631. Wzajemna pomoc Diaków Przemyśl p. czł. Sejmu Czechowicza o zapomogę za r. 1909. — do kom. budżetowej.
375. L. s. 632. Wzajemna pomoc Diaków Przemyśl p. czł. Sejmu Czechowicza o zapomogę za r. 1908. — do komisji budżetowej.
376. Ls. 633. Towarzystwo imienia św. Kiryły w Przemyśle przez członka Sejmu Czechowicza o zapomogę za rok 1909, — do komisji budżetowej.
377. Ls. 634. Towarzystwo imienia św. Kiryty w Przemyśle przez członka sejmu Czechowicza o zapomogę za rok 1908 — do komisji budżetowej.
378. Ls. 635. P. U. którem się exhibuje 61 petycji wniesionych pp. Oleśnickiego w sprawie ustawy łowieckiej i prawa rybołówstwa a to mieszkańców gminy Szydłowiec, Lubiczka, Szlachcińce, Romanówka, Dołżanka, Szelpaka, Koziary, Bazaryńce, Wola Jakóbowa, Horohlady, Gródek, Kułakowce, Tłusteńkie, Skole, Potutory, Krzywe, Nowe sioło, Synowódzko wyżne, Iwaczów dolny, Iwaczów górny, Hłuboczek, Markowa, Sołotwiny, Jabłonki, Zurokie, Starunia, Rakowiec, Bohorodeczany, Maniawa, Rosulna, Gnielice, Muszka-
- tówka, Wołczyniec, Podjarków, Kozowce, Ihrowica, Himowice, Gołogrody, Kozara, Tułuków, Zwinogród, Zwiniacz, Czatarów, Oleszków, Staromiejszczyzna, Sosnów, Kurniki szlacheckie, Borki szlacheckie, Szyszkowce, Solec, Kotuzów, Chodaczków mały, Poździmierz, Gaje niżne, Skowiatyn, Kobyla, Gruszów, Hołoszyniec, Suchowce, Nynowice, Chiszewice — do komisji administracyjnej.
379. L. s. 636. Wydział Towarzystwa pomocy naukowej, Sanok, p. p. Wrześniowskiego o subwencyę na bursę — do komisji budżetowej.
380. L. s. 637. Reprezentacya miejska Rymanów, p. p. Wrześniowskiego o subwencyę na bursę — do komisji podatkowej.
381. L. s. 638. Gebus Rozalia, wdowa po nauczycielu ludowym Zagórz, p. p. Wrześniowskiego o zapomogę — do komisji szkolnej.
382. L. s. 639. Gawłowicz Stanisław, nauczyciel, Okulińce, p. p. Górskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
383. L. s. 640. S. M. Kunegunda przełożona i kierowniczka zakładu sierót Iwonicz, p. p. Trzecieckiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
384. L. s. 641. Adjunkci krajowych Archiwów aktów grodzkich i ziemskich, Kraków—Lwów, p. p. Jaworskiego o zrównanie poborów z poborami urzędników conceptowych Wydziału krajowego — do kom. budżetowej.
385. L. s. 642. Gmina Josefzdorf pow. Mielec, p. p. Kędziora o zniesienie zobowiązania do płacenia 23% podatków bezpośrednich na utrzymanie nauczyciela — do komisji szkolnej.
386. L. s. 643. Dr. Bolesław Heyne, były sekundaryusz szpitala, Złoczów, p. p. Schätzla o przyznanie emerytury — do komisji budżetowej.
387. L. s. 644. Zarząd polskiego Muzeum szkolnego, Lwów, p. p. Adama o subwencyę — do komisji budżetowej.
388. L. s. 645. Wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, Lwów, p. p. Adama o podwyższenie subwencyi — do komisji budżetowej.
389. L. s. 646. Gmina Młodochów, pow. Mielec, p. p. Kędziora, o zniesienie

- zobowiązania do płacenia 10% podatków bezpośrednich na utrzymanie nauczyciela i ustanowienie datku na 6% — do komisji szkolnej.
390. L. s. 647. Gmina Jaślany powiat Mielec, p. p. Kędziora o zniesienie zobowiązania do płacenia 10% podatków bezpośrednich na utrzymanie nauczyciela i ustanowienie datku na 6% — do komisji szkolnej.
391. L. s. 648. Gmina Babule, pow. Mielec, p. p. Kędziora o zniesienie zobowiązania do płacenia 10% podatków bezpośrednich na utrzymanie nauczyciela i ustanowienie datku 6% — do komisji szkolnej.
392. L. s. 649. Wydział bursy polskiej im. Andrzeja hr. Potockiego w Skalacie p. p. Pinińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
393. L. s. 650. Kozubowa Małgorzata, wdowa po prow. dozorcey szpitala powszechnego, Bochnia, p. p. Maissa o wsparcie — do komisji petycyjnej.
394. L. s. 651. Świtalska Marya, Lwów, p. p. Maissa o zapomogę na studia w malarstwie — do komisji budżetowej.
395. L. s. 652. Tanczakowski Józef, nauczyciel szkoły im. M. Szaszkiewicza, Lwów, p. p. Oleśnickiego o subwencyę na wydanie „Dyktaty dla szkół ludowych“ — do komisji budżetowej.
396. L. s. 653. Holuka Aleksander, emerytowany urzędnik Wydziału krajowego, Lwów, p. p. Wincentego Kraińskiego o policzenie lat służby — do komisji budżetowej.
397. L. s. 654. Bursa polska im. J. Jakubowskiego, Brzeżany, p. p. Schätzla o subwencyę — do komisji budżetowej.
398. L. s. 656. Strnad Kornela, wdowa po urzędniku Wydz. krajowego, Lwów, p. p. Głabińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
399. L. s. 657. Reprezentacya m. Sokołów p. p. Tyszkiewicza o udział w dochodach podatku osobisto-dochodowego — do komisji podatkowej.
400. L. s. 658. Gerstman Leopold Maryan, uczytel w Wołczuchach, p. p. Michałowskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
401. L. s. 659. Dyrekcyja Stowarz. „Wspólność“, Lwów, p. p. Rutowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
402. L. s. 660. Szymański Józef, emerytowany nauczyciel, Drohobycz, p. p. Halbana o zapomogę — do komisji szkolnej.
403. L. s. 661. Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“, Drohobycz, p. p. Halbana o subwencyę za rok 1908 i 1909 — do komisji budżetowej.
404. L. s. 662. Ks. Bronisława Świeykowski, delegat Wydziału krajowego dla szkoły przemysłowej w Gorlicach, p. p. Laskowskiego w sprawie exhort dla uczniów szkół przemysłowych — do komisji szkolnej.
405. L. s. 663. Nazarkiewicz Leontyna, wdowa po nauczycielu, Tarnopol, p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
406. L. s. 664. Towarzystwo PP. Ekonomek, Tarnopol, p. p. Michałowskiego o zasiłek na cele ochronki polskiej — do komisji budżetowej.
407. L. s. 665. Baranowska Augusta, wdowa po inżynierze Wydziału krajowego, Lwów, p. p. Jędrzejowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
408. L. s. 666. Gimnastyczne Towarzystwo „Sokół“, Kraków p. p. Leo o subwencyę na rok 1908 i 1909 — do komisji budżetowej.
409. L. s. 667. Ruffer Józef, uczeń Akademii sztuk pięknych w Krakowie p. p. Pinińskiego o zasiłek na rzeźbiarstwo — do komisji budżetowej.
410. L. s. 668. Gmina Kolbuszowa p. p. Tyszkiewicza o uwolnienie od prestaty szkolnej — do komisji szkolnej.
411. L. s. 669. Gmina Kolbuszowa p. p. Tyszkiewicza o przyznanie gminie nadwyżki subwencyi pozostałej po spłaceniu procentów od pożyczki gminnej — do komisji gminnej.
412. L. s. 670. Kuratorya Instytutu dla popierania drobnego przemysłu w Krakowie pp. Leo o subwencyę na budowę gmachu — do komisji budżetowej.

Marszałek. Proszę o odczytanie wnio-

sków i interpelacji. Sekretarz p. **Kiweluk** (*czyta*).

Interpelacja p. Kiweluka i tow. do J.E. p. Namistnyka w sprawie bezprawnoho wymiriuwania należytostyj spadkowych czerez Dyrekcyju c. k. okruha skarbowoho w Czortkowi.

Interpelacja p. Kiweluka i tow. do J.E. Namistnyka w sprawie bezprawnoho rozdiłu administracyjnoho hromady Niźbor nowyj.

Interpelacja p. Tymoteja Starucha i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie zakazu na widbutie wicza czerez c. k. Starostu Bielawskoho w Bereżanach.

Interpelacja p. Sodomory i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie bezprawnoho używania polskoho jazyka wykładowoho w szkoli narodnij w Burkanowi pow. Pidhajci.

Interpelacja p. Kiweluka i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawie rozdiłu pidmohy pohorilciam czerez Wydił powitowyj w Rudkach.

Wnesenie p. Krynickoho i tow. w sprawie ochorony berehiw riky Bystryci sołotwyńskoi i jeji dopływiw.

Sekretarz p. Henryk hr. **Eadeni** (*czyta*). Wniosek p. Maryewskiego i tow. w sprawie otwarcia w Wieliczce gimnazjum nowego typu.

Wniosek p. Stefczyka i tow. w sprawie zmiany przepisów Banku kraj. ułatwiających właścicielom gospodarstw włościańskich korzystania z długoterminowego kredytu za pośrednictwem Spółek oszczędności i pożyczek.

Wniosek p. Tadeusza Cieńskiego i tow. w sprawie przyspieszenia wejścia w życie ustawy o epidemiach.

Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie wydatniejszej bezzwrotnej zapomogi dla mieszkańców powiatu żywieckiego dotkniętych klęską elementarną.

Marszałek. Pierwsze czytanie tych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, interpelacye zaś odstąpię p. komisarzowi rządowemu — względnie Wydziałowi krajowemu.

P. Garapich, korzystając z przysługującego mu na podstawie regulaminu prawa, że został wybranym do komisji administracyjnej, solnej, i reform agrar-

nych złożył mandat do komisji dla reform agrarnych.

Wybór tedy jednego członka do komisji agrarnej umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Celem odpowiedzi na interpelacye udzielam głosu J.E. namiestnikowi.

J.E. Namiestnik **Bobrzyński**.

Wysoki Sejmie.

Odpowiadając na interpelacyę, wniesioną przez p. Leo i tow., mam zaszczyt oznajmić, że wiadomości o przedczesnem zamknięciu sesji nie mają podstawy i że trwanie sesji Wysokiego Sejmu nie jest zupełnie zależnem od sesji delegacyj wspólnych. (*Brava*).

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego mianowicie do wyboru 4 sekretarzy,
4 kwestorów,
komisji: budżetowej z 25 czł.
" gminnej " 21
" reformy wyborczej z 25 członków.

Wybór 12 rewidentów usuwam na razie z porządku, ponieważ jeszcze niema gotowych propozycyj.

Do skrutynium zapraszam pp. Paygerta, Jampolskiego i Bednarskiego. Proszę panów oddawać kartki równocześnie na 4 sekretarzy, 4 kwestorów i na wybór komisji. (*Postówie oddają kartki!*).

P. **Głąbiński**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Głąbiński.

P. **Głąbiński**. Wnoszę na podwyższenie liczby członków komisji gminnej z 21 na 25, która to liczba członków już jest na kartkach uwzględnioną.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Proszę panów skrutatorów o przystąpienie do skrutynium, tymczasem zaś zanim skrutatorowie obliczą głosy przystąpię do dalszego punktu porządku, którym jest:

Pierwsze czytanie wniosku p. Lewickiego w sprawie wykładowego języka w szkołach średnich. (**Al. 95**).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Lewicki.

P. **Lewicki**. Wysokij Sojme!

Maju czest' przystupyty do uzasadnienia wnesku, postawlenoho namy

w sprawie wykładohowo jazyka w szkołach serednych.

Wnesenie postawłone namy w sij sprawi ne je nowe, bo wże wid ciłoho rjadu lit naszi ruski posły w ot sij Pałati stawlały wnesky dotyczni ta popyrały ich po zmozi, ale ne osiahały uspichu pozytywnoho.

A koły nyny to wnesenie widnawlamy, w otsim Sojmi, szczo maje buty ostatnym Sojmom kurjalnoji systemy, to se zadanie stawlamy w interesi naszoho ruskoho naroda, ta robymo se w poczuti naszoho hłuboko widezutoho obowiazhu, uważajuczy sprawu za nezwyczajno ważnu i pekuczu.

Predmet seho wnesku dotyczyt ne łysz interesu kulturalnoho naszoho ruskoho naroda, win dotykaje takōż tak dowho trewajuczoho sporu oboch narodiw zamieszkujuczych sej kraj, otże je miżnarodnym pytaniem krajewym.

Iz druhoj storony poruszone pytanie, maje takōż ważnysze, szyrsze znaczinie. Wono dotykaje sprawy konstytucyi naszoji, w zahali dotyczyt wono tych osnow, kotri na pidstawi konstytucyi awstrijskoji, przyznajut dla wsich narodnostej i narodiw derżawy swobodui riwnoprawnist, jazyka maternoho w szkoli, przyznajut otże te prawo takōż dla naszoko ruskoho naroda.

Majemo pered soboju zakon krajewyj z 22. czerwca 1867, kotryj normuje postanowłenia szczo do jazyka wykładohowo w szkołach narodnych i serednych. Predmetom naszoho wnesenia je zmina, zhladno znesenie artykułůw 5 i 7 seho zakona. Ne rozchodyt sia tut o predmet małoznacznij, ale o riez ważnu i zasadnyczu, jaku prynis zakon krajewyj, kotryj czerez 40 lit do nyny obowiazuje.

Zasada prawna, wnesena tym zakonom, dotyczyt pryncypa, szczo w szkołach serednych, uderżuwanych z fondiw publicznych, maje buty jazyk polskij, jazykom wykładowym a jazyk ruskyj maje buty łysz wyimkowo używanyj, jako jazyk wykładowyj w szkołach serednych; ta prose maje riszaty Sojm krajewyj po wysłuchaniu opiniji Wydiłiw powitowych.

Sama otsia zasada prawna, wprowadżena w zakonodawstwo krajewe, wnesła pryncyp nezdorowyj, wona buła źerelom nezhody miż Polakamy a Rusynamy, bo wona postawyla jazyk polskij jako ja-

zyk narodnosty wyższoho riadu, a jazyk ruskyj wczysyla do jazykiw nyższoho riadu, tym samym wczysyla narid polskij do narodnostyj wyższoho riadu, a narid ruskyj do riadu nyższoho. Oczywdna riez, szczo takie traktowanie sprawy dopuszczenia jazyka ruskoho do szkił serednych w Hałyczyni, ne mohło wpłynuty korzystno na widnoszenia oboch narodnostyj, i szczo narid ruskyj mih sia uczuty narodom newdowołenym, pokrywđżenym, musiw popasty w newiru w zodobutky na poły szkilnyctwa — szczo se pryczyniło sia do tych przykrych widnosyn miż oboma narodamy, jaki do nyny panujut — na źal!

Majemo do diła iz zminoju zakona, kotryj wyjšow pered zakonom konstytucyjnym. Widomoju riezēju je, szczo zakon konstytucyjnyj wyjšow w hrudny 1867 r. i szczo do seho zakona inkorporowano dwa zakony derżawni, a to iz 15. padolysta 1867, o prawi towarystw i zakon pro prawo zboriw, natomist ne inkorporowano inszych zakoniw, kotri stojat w superecznosty z osnowamy awstrijskoji konstytucyi.

Wże na pidstawi osnow konstytucyjnoho zakona, zakon krajewyj ne maje nijakoho opravdania, bo naruszaje hółowni zasady i polityczni i pedagogiczni, szczo by každomu narodowy daty szkołu taku, deby obrazowanie operte bułu na przyrodnim, matornim jazyci. Pered nadaniem konstytucyi sej zakon krajewyj mih buw może maty opravdanie z tytułu politycznoho, aby polskymy szkołamy polszczyty kraj, ale z proholoszeniem konstytucyi z 21. hrudnia 1867 sej zakon krajewyj stratyw wsiakie znaczinie prawne, tak, jak staw obowiazowaty art. 19. zakona osnownoho szczo do riwnouprawienia wsich narodnostyj pid wzhladom płekania swojej narodnosty i maternoho jazyka w szkoli, ne wykluczajuczy szkił serednych. W tim zakoni konstytucyjnim majemo wyraznyj przykaz najwyższoji legiślaty wy derżawnioji suprotyw egzekutywy jak i zakonodawstwa krajewoho. Tut majemo ustup 3. art. 19. zakona osnownoho kotryj kwestju jazyka wykładohowo w szkołach rozwiazuje w toj sposib, szczo w tych krajach, de żywe bilsze narodiw, majut buty instytucyi naukowu tak uładżeni, aby każdyj narid mih obrazuwatyś na swoim jazyci, bez prymusu druhoho jazyka krajewoho.

Sprawa stała otże sowsim jasna, ale pomymo toho wyraznoho prypysu za-

konnoho do nyny stoimo pered faktom, szczo zakon krajewyj z 22. czerwnia 1867 formalno maje obowiazuwaty, chocz materyjalno stratyw win syłu prawnu czerez piznijsze wydanie zakona konstytucyjnoho. Toj zakon krajewyj, jakyj dijsno nikoly ne maw nijakoho opravdania, jak zakon wyjemkowyj widnymajuczyj Rusynam prawo do obrazowania, powynen buw dawno ustupyty inszym zakonom, bilsze sprawedywym, pozajak ne je opravdana postanowa seho zakona, aby druhomu narodowy buło widniate prawo obrazowania na swoim maternim jazyci. Łyszylaś w ciły utrymania toho zakona krajewoho łysz odynoką racyją polityczną, ta stałoś se po tij przyczyni, szczo w sim Sojmi krajewim Polaky, majuczy bilszyst, widkydały wnesenia mienzosty. Oczywydna riez, szczo wytworyły sia widnosyny, nekorystni dla naszoho naroda, wytworyw sia stan nepryrodnyj, ta wyjemkowyj, w jakim teper żywemo, ta welmy przykri widnosyny oboch narodiw.

Mihbym zapytatys, chto spryczy nyw, szczo toj zakon krajewyj dalsze obowiazuwaty maje? — Ta muszu na se pytanie widpowisty, szczo nasz „bratia Słowiany“, „Polaky“ do nyny syłoju swojeji bilszosty, ti Polaky, szczo tak narikały i narikajut pered ciłym świtom, jak im sia za hrancyeju dije krywda.

Ta na žal ony sami do nas prymiriujut toj sam bojewyj klycz „Gewalt vor Recht“.

Suprotyw nasyla my, zastupnyky ruskoho naroda, budemo wse protestuwaty, ta boroty sia, doky ne dijdemo do riwnoho, naleźnoho nam prawa, bo nam wse odno, czy hnet i nasyla ide z boku slowiańskoho, czy zi storony germańskoi.

Ale tym przykrijsze nam znosyty znawahu wid najblyzszych susidiw, bratiw Słowian.

(Brawa i oklaski).

Pered kilkoma dniamy graf Diduszkyj w swoich rewelacjach proholosyw, szczo do widnosyn Polakiw do Rusyniw szczo nyny ne pora urjadom ta szkoloju druhocho naroda złomaty abo wynarodowyty.

Z seho wnoszu, szczo sej hołos staroho polityka, kotryj ne raz wystupaw protyw nas, nyny stane dla was „memento“ postupowania waszoho. My nadijatys chocze, szczo naprawlena zistane

krywda. My nadijemoś, szczo bude usunenyj toj dawnyj hrich na poly szkilnyctwa i szczo bude wynahorodźena ta krywda.

Wysoka Pałato! Pry riszeniu seho wnesenia prosymo rozważyty szkody, jaki diznaw nasz narid ruskyj czerez tych 40 lit.

Może buty, chtoś skaże, szczo zakon sej ne jest tak strasznyj, jak ruski posły jeho predstavljajut, ta szczo precin ne tak welyka riez siu sprawu tut w Sojmi polahodyty.

Precin jak majety jaki žali abo žadania na oblasti szkilnyctwa, przydit do Sojmu, zažadajte zasnowania nowych gimnazyj abo szkil realnych, Sojm wyslu chaje Rady powitowoi i precin moź wdo wołyť waszym opravdanym žadaniam.

Ale w dijsnostyistoryja tych 40 lit wczyt nas czoho inszoho; ona wczyt, szczo wsi zachody nasz, aby na osnovi seho zakona my dijszly do swoich praw na poly szkilnyctwa ne dowely do požadanoho i koniecznoho uspicchu.

Proszu rozważyty, jakim tempom iszło zasnowanie ruskych serednych szkil a z osibna gimnazyj z jazynom wykładowym ruskym.

Panowe pobaczycie, szczo buła o se duze tiażka borba a rezultat jest tak dijmajuczyj, tak przykryj, szczo koždyj czolowik sumlinnyj i bezstoronnyj musyt sia sam pered nym zachnuty i musyt przyty do perekonania, szczo tak dalsze ity ne może, koły maje buty sotworenyj chotiajby najbilsze prymitywnyj sposib pozytia oboch narodiw w kraju.

Akademiczna gimnazja u Lwowi buła perszoju ginazyjeju, w kotrij zawedeno jazyk wykładowyj ruskyj. To zawedenie trewało wid roku 1867 do 1874, znaczyt sia, ti zmahania i zachody trewały 7 lit.

Ot tak dochodimo do druhoi gimnazji w Peremyszly. I ta borba trewała wid r. 1874 do 1887, se jest 13 lit trewała sprawa zasnowania odnoklasowoi gimnazji w Peremyszly z jazynom wykładowym ruskym.

Idemo dalsze do zasnowania gimnazji w Kołomyji. I ta borba trewała wid roku 1892 do 1898, otže znowa 5 lit.

Zasnowanie gimnazji w Stanysławowi trewało wid r. 1898—1904. Znow ma-

jemo 6 lit borby o zasnowanie odnoji gimnazji.

A w kincy dochodymo do filii gimnazji akademicznosci u Lwowi. I tot trewało wid r. 1904—1907. Otže 3 lita.

Jeszcze hirsze sprawa predstavljaje sia, koly woźmymo do ruk statystyku szkil sereďnych czasu teperisznoho, jaka nam pokaže, jakie straszne spustoszenie na szkodu naszoho naroda toj zakon wyklykaw.

Statystyka z weseńnia seho roku wykazuje, szczo zachidna Hałyczyna maje teper realnych szkil 5, gimnazij 20 a filii maje 2, znaczyt sia, szczo zachidna Hałyczyna maje 27 sereďnych szkil. Natomist wschidna Hałyczyna maje szkil realnych 6, gimnazij 31 a filii 4, — znaczyt sia, wschidna Hałyczyna maje w zahali 41 szkil sereďnych, wczyslajuczy w se nepowni nowo zasnowani gimnazji, otže maje cila Hałyczyna 68 szkil sereďnych. Z toho 61 szkil z jazykom wykładowym polskym, ruskych z filiamy 6 a nimecka 1 gimnazya w Brodach, za nimecku sia ne czyslyt.

Z seho śliduje, szczo na 68 szkil sereďnych w Hałyczyni, Rusyny majut 6 szkil, szczo ne stojat na $\frac{1}{4}$ ani na $\frac{1}{6}$ czasty w widnoszeniu z narodom polskym, ale majut ledwy $\frac{1}{10}$ czast w poriwnaniu z czysom szkil sereďnych, jaki majut Polaky.

Oczywydno, szczo cyfry sami za sebe kažut i wykazujut krywdy i upoślidzenia, jaki terpyt narid ruskij naślidkom seho zakona.

A jesly uzhladnymo czysło Polakiw i Rusyniw w cilij derżawi, to pobaczymo, szczo w cilij derżawi polskij narid maje 62 szkil sereďnych — otže odna szkoła sereďna prypadaje na 70.000 naselienia polskoho, natomist Rusyny w Hałyczyni i Bukowyni majut 8 szkil sereďnych, otže u nych prypadaje odna szkoła sereďna na 425.000 naselienia ruskoho.

A jesly wiedzyslymo Bukowynu, de odna szkoła sereďna prypadaje na 125.000 naselienia i woźmymo samu Hałyczynu, to Rusyny majuczy 6 szkil sereďnych, sut w takim nekorysnim položeniu, szczo odna szkoła sereďna prypadaje na 500.000 ruskoho naselienia.

Tut ne potreba nijakoho dalszoho dokazu, ne treba blyzsze argumentywaty, szczo by dijty do toho wyslidu, szczo ne ma naroda w Austryji na poly szkilny-

ctwa sereďnoho tak pokrywdzenoho jak nasz narid ruskij.

Jaka semu može buty pryczyna?

Czy mož nasz jazyk ruskij ne jest wyroblenyj, czy ne majemo pidručnykiw abo uczyteliw. I nasz jazyk wyroblenyj i do szkil sereďnych i do szkil najwyzszych i uczyteli sut i majemo materjał uczenykiw. Majemo uczenykiw w czysli dostatočnym a nawit w takim, szczo nyni wže zachodyt potreba czym skorszoho zasnowania nowych gimnazij z jazykom wykładowym ruskym.

Majemo pered soboju pered kilkoma dniamy rozdane sprawozdanie c. k. Rady szkilnoji krajewoji za rik 1906/7. Z seho sprawozdania śliduje, szczo jak raz nazsi ruski gimnazji naležat do tych szkil sereďnych, w kotrych jest najbilsze perepownienie.

Se sprawozdanie wykazuje, szczo ruska gimnazija akademiczna u Lwowi czyslyt 1.171 uczenykiw; dalsze ruska gimnazija w Peremysły dochodyt do czysła 900 uczenykiw, gimnazija ruska w Kołomyji czyslyt 800 uczenykiw, gimnazija ruska w Tarnopoly dochodyt do 700 uczenykiw a nawit nowo zasnowania gimnazija w Stanisławowi z 3 klasamy dochodyt do 300 uczenykiw.

Oczywydna riez, szczo sej materjał promawljaje wže sam za soboju, za koniecznosteju czym skorszoho zasnowuwania nowych gimnazji ruskych.

A koly woźmymo statystyku toji Rady szkilnoji krajewoji z r. 1906 to czytajemo tam, szczo czysło uczenykiw gimnazjalnych rymsko-katolykiw wynosyt 15.430 a greko-katolykiw 5.842. Otže majemo 57% uczenykiw gimnazjalnych rymsko-katolykiw a 21.6% Rusyniw.

Jeslyby otže wziaty pid rozwahu lysz stan teperisznij uczenykiw gimnazjalnych, to ne 6, ale szczo najmensze 12 gimnazij nyni trebaby maty Rusynam, szczo by zaspokoity konieczni potreby sereďnoho szkilnyctwa. To czysło nezwyčajne uczenykiw w ruskych gimnazjach świedzcyt, jak raz o potrebi nowych szkil sereďnych z jazykom wykładowym ruskym i ono nam dokazuje, kilko hrichiw spowneno na nazsij suspilnosti, szczo tak pizno prystupleno do zasnowania ruskych gimnazij i tak mało ich zasnowano.

Statystyka szkilnictwa sereďnoho otže dokazuje, szczo czysło uczenykiw

duże się zbliżają zaszowaniem nowych gimnazjów a osobliwie gimnazjów ruskich.

Tak jak język materyjny ułatwia naukę, tak inny język — nawet polski, utrudnia dostęp do gimnazjów.

I kilku to ludzi u nas zmarniło, kilku talentów się zniszczyło przez to, szczerze nie było tak daleko do gimnazjów ruskich.

Do tego jeszcze sposobem zaszowania gimnazjów ruskich jest dla nas niedość. U nas przy zaszowaniu gimnazjów ruskich władze trzymają się sejmowej zasady szczerze gimnazjów ruskich zaszowuje się w wielkich miastach tam, gdzie jest polski gimnazjum, oczywiście z tego momentu politycznego, szczerze w mniejszych miastach gimnazjów ruskich nie dowiedzą do zruśnięcia polskiego osiedlenia.

Przez to, szczerze zaszowuje się gimnazjum w wielkich miastach, gdzie uczynek musi być z najdalej stron się zjedzą, dostęp do gimnazjów dla szerszych warstw osiedlenia, a z osobna dla szelągów, jest utrudniony.

I zhlady higieniczni nie promawiają za tym, aby najbilsze czyste gimnazjum zaszowowały tylko w bilszych miastach.

W naśladok sejmowej osnowy politycznej, szczerze tylko w wielkich miastach zaszowuje się gimnazjum ruskie i w takich, gdzie jest i polski, dochodzą do tego, szczerze powity z osiedleniem przeważnie ruskim albo zowsim nie mają gimnazjów albo distają gimnazjów z polskim językiem wykładowym.

I tak nie mają gimnazjów w Czortkowie, Jaworowie ani Rohatynie. Natomiast w powiatach śniatyńskim, sokalskim, terebowelskim, gdzie osiedlenie jest przeważnie ruskie — bo w $\frac{3}{4}$ części, — są szkoły średnie z językiem wykładowym polskim, chociaż powinni tam być zaszowani szkoły średnie z językiem wykładowym ruskim.

W kinie dochodzą do tego sumownego rezultatu, szczerze nie mają w kraju ani odnośnej szkoły realnej ruskiej a statystyka wykazuje ten rezultat, szczerze uczynek rzymsko-katolicki jest 2.488 a grecko-katolicki 237. Mają otóż widownię 67,38% rzymsko katolicki a 6,55% grecko-katolicki.

Jesli by oczywiście badać jedną ruską szkołę realną była zaszowana. to w takim

słuczają tej procent ruskiej młodzieży znaczony był podniesiony a jak raz miasto Śniatyn nadawało się do zaszowania szkoły średniej z językiem wykładowym ruskim.

Wysoki Sejm!

Zwyczajnie koło Rusynów podnoszą jakieś żądania kulturalne czy narodowe, to wsi polski stronniczo bez zhladu na partię boronią się tym zakładem: my Rusynom przyznajemy prawa do rozwoju kulturalnego, ale musimy boronyty naszemu polskiemu stanowi.

I my nie chcemy sejmowej racji widmowej, a przedłożenie nasze, nasze wniesienie w sprawie języka wykładowego w szkołach średnich jak raz stoją na tym stanowisku, szczerze nie chcemy w niczym naruszać stanu posiadania narodu polskiego w Galicyi.

Przedłożenie nasze a imienno w art. 5. lit. a) stanowią wyraźnie, szczerze w szkołach średnich mają być równoprawnie język polski i ruski, a drugi ustęp art. 5. piśla naszego przedłożenia zwyczajnie (*czyta*): „W szkołach średnich uderżanych w cięsto albo w części z fundów publicznych w czasie wydania tego zakonu istniejących, będzie językiem wykładowym ten język krajowy, który w czasie wydania tego zakonu jest w tych szkołach językiem wykładowym“.

My nie chcemy kasowaty polskich gimnazjów, ani nie chcemy pereminy polskiego języka na ruski, ale my chcemy tylko zaspokojenia koniecznych potrzeb kulturalnych naszego narodu bez naruszenia stanu posiadania narodu polskiego i bez naruszania kultury drugiego bratniego narodu, my chcemy koniecznego prawa dla naszego narodu a nie posiądajemy na prawa narodu polskiego.

W ostatnich czasach wystąpiło w tej sprawie jeszcze z odnym argumentem. Skazano tak: Dobre my okazujemy ten zakon pro język wykładowy w szkołach średnich z 22. czerwca 1867. a potem, jak widownię się zmieni, toді prawytelstwo t. j. tii kompetentni władze szkilni budują dla narodu polskiego mniejsze przychylni jak dla narodu ruskiego i wyzyskują swoją siłę na nekorystanie narodu polskiego i budują zaszowały bilsze gimnazjum z językiem wykładowym ruskim jak z polskim i w ten sposób zistane na-

ruszenyj polskij stan posidania na poły szkilnyctwa sereдного

Na zamit toj skažu: To neimowirnyj zamit; bo ne można prypuskaty, szczo by tak czysłenna i poważna reprezentacja, jaka jest reprezentacja polska u Widny, mohła dopustyty do tak ľehkoľusznego traktowania sprawy polskoji zi storony prawytelstwa centralnoho a do toho ne można dopustyty, aby wľasty szkilni mohły robyty jakis eksperymenty na poły szkilnyctwa, szczo by dokuczyty odnomu narodowy w koryst druhoho.

Wľasty szkilni dľajut na poły proświty duże zwilna bez ohladu na interesy polityczni w zahali, duże oszczadno wydajut hroszi, bo wydajut ľysz tam, hde musiat daty ľysz weľyka syła polityczna może wľasty szkilni zmusyty do kroku skorijszoho.

Ale proszu Paniw rozważyty, szczo i sia ewentualnist jest nemożliwa na pidstawi predľoženoho namy wnesku.

Bo jak raz mistyt sia w naszym wnesku postanowa, w jakyj sposib, koły majut sia zasnowuwaty nowi gimnazji czy to polski czy ruski. Skazano w naszym predľoženiu, szczo wľasty kompetentni majut prystupyty do zasnowania gimnazyj, koły zajde toho potreba i majut ustanowyty jazyk wykľadowyj piśla czyśla nasełenia tj. jazyk wykľadowyj bude takyj, jakoho używaje bilsze jak 50% nasełenia toho powita, de gimnazya sia zakľadaje.

To jest prawo bilszosty.

Ale i prawo mienzosty jest ochoronene.

Jesły sia zbere uczenykiw ponad 200, kotri używajut ynszoho jazyka, to dla mienzosty zasnowuje sia druho gimnazju w tim samym powiti.

Tut otže na wsiakij sľuczaj, bez ohladu wľastej szkilnych na sympatyj abo antypatyj jest postawłena hranycia, jest зробlenyj rozjem meży oboma narodamy w kraju, tak szczo ani odnomu ani druhomu ne może staty sia zadla sympatyj abo antypatyj jaka nebud krywda, ľysz po sprawedľywosty i w miru potreby.

Ale i mienzist jest ochoronena, tak szczo ani stan posidania, ani rozwytok odnoj abo druhoj narodnosty ne może buty naruszenyj czerez dijalnist kompetentnych wľastej szkilnych.

Z toho moźut sia Dostojni Panowe

perekonaty, szczo siu sprawu traktujemy duże seryjzno i nezwyčajno riszuczo.

Uważajemo szkilnyctwo sereдне jako konieczne ustľiwie do wytworenia u nas szyrokoji werstwy inteligencyj w kraju, kotra to werstwa maty musyt riszucze znaczynie w rozwytku naszoho narodu, naszoji kultury i postupu.

Ne dopuskaty narid do wyźszoho obrazowania, do kultury i postupu, to znaczyt ubywaty narid w jeho źytju i pered tym ubijstwom, pered tym tiaźkym zľoczynom na żywym organizmi naszoho naroda my musymo sia boronyty.

Do to toho my obowiazani i pokľykani tym bilsze, szczo wsi narody w Awstryji majut dorohu otwertu do rozwytku kulturnoho i do postupu, ľysz nasz narid poľyszYW sia w pozadi in-szych, zadla toho ubijezoho zakona krajewoho, kotryj nas ubywaje, ale i Wam dostojni Panowe i narodowy polskomu czesty ne prynosyt.

Ne znaju jak sia dije w serciach Waszych Panowe, koły pohlanete na sej najnowijszyj moment, szczo my z naszymy gimnazjamy musymo wtikaty na Bukowynu i tam naszidity posyľaty do szkoly, de jak teper w Wyźnicy zasnowuje sia gimnazju z ruskym jazykom wykľadowym.

Peciń to sorom na riez dla naszoho kraju, to riez, kotra kydaje duże prykre świtło na wzaimni widnosyny oboch narodiw w kraju, de odni swojeju syľoju ne dopuskajut druhoho naroda do koniecznoho, pryrodnoho rozwoju kulturnoho.

Panowe! Ani teperisznoji chwyli nezwyčajno waźnoji, ani toji prewaźnoji sprawy ne hodyt sia ľehkoważyty, ne hodyt sia nasylno utyskaty druhyj narid, bo ponad zakonom nasylły jest wiecznyj zakon prawdy i sprawedľywosty, kotryj musyt pobidyty.

Proszu Was Panowe, ne zabuwajte, szczo ne ľysz my tut pered Wamy stojimo, ne ľysz si neznaczni rjady zastupnykiw ruskoho naroda obstojujut pered Wamy konieczni usľiwia potribni do rozwytku ruskoho naroda, ale szczo za namy, za tymy rjadamy ruskych posľiw stojat miliony ruskoho naroda, kotryj baźania kulturni i postupu tut Wam Panowe peredstawłaje w predľoženim namy wneseniu, w sprawi zminy toho zakona o jazyci wykľadowim w szkołach sereдnych.

Naj teper, dostojni Panowe, w tij

tiażkij chywli dla oboch narodiw, teper na skłoni toho kuryalnoho parlamentu bude зробljenyj perszyj krok sprawedlywyj na koryst Rusiniw i naj raz bude usunenyj zakon temnosty i krywdy, ta naj nastane zakon świtła i prawdy.

(*Brawa*).

Proszu prote o pryntiatie toho wnesku, a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie toho wnesku do komisyyi szkilnoj. (*Brawa i oklaski z ław posłów ruskich*.)

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy pod względe formalnym żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Nim przystąpimy do dalszego punktu porządku dziennego, udzielam głosu p. Bednarskiemu, celem zdania sprawy z wyniku skrutynium.

P. Bednarski. Głosujących było 97, absolutna większość 49. Z tego otrzymali przy głosowaniu na sekretarzy pp. Badeni Stanisław Henryk głosów 97, Skwarko głosów 86, Urbański głosów 97, Wasung głosów 97, czyli, że sekretarzami zostali wybrani pp. Badeni Stanisław Henryk, Skwarko, Urbański, Wasung.

Kwestorami zostali wybrani wszystkimi głosami pp. Ciuchciński, Głębocki, Korytowski Juliusz, Kurowiec.

Do Komisyyi budżetowej zostali wybrani wszystkimi 97 głosami: Badeni Kazimierz, Głabiński, Hupka, Jabłoński, Jędrzejowicz, Kędzior, Korol, Kozłowski, Krzeczunowicz, Leo, Lewicki, Loewenstein, Milewski, Niezabitowski, Oleśnicki, Piniński, Rutowski, Sala, Skalkowski, Skołyszewski, Starzyński, Stefczyk, Trzeciński, Urbański, Żardecki.

Do Komisyyi reformy wyborczej zostali wybrani wszystkimi 97 głosami: Badeni Kazimierz, Battaglia, Cieński Tadeusz, Głabiński, Jampolski, Jędrzejowicz Korol, Laskowski, Leo, Lewicki, Loewenstein, Maryewski, Milewski, Moysa, Myjak, Oleśnicki, Paygert, Piniński, Sobolewski, Stadnicki, Stapiński, Starzyński, Urbański, Witos, Wodzicki.

Do komisyyi gminnej zostali wybrani wszystkimi 97 głosami: Bernadzikowski, Bojko, Brunicki Adolf, Cieński Leszek, Fruchtman, Garapich, Górski, Halban, Jaworski, Kołpaczkiwicz, Krański Wincenty, Leo, Merunowicz, Moysa,

Piniński, Ptak, Sapiha, Sare, Skarbak, Skołyszewski, Skwarko, Sodomora, Stadnicki, Starzyński, Wodzicki.

Marszałek. Ci zatem panowie zostali wybrani.

Proszę, by wybrane dziś komisye podczas dzisiejszego posiedzenia ukonstytuowały się. Mianowicie, proszę, by się zebrała komisya budżetowa o godzinie 12 w sali III, komisya gminna o godzinie 1¹/₂ w sali II i komisya dla reform agrarnych o godzinie 1 w sali I.

Obecnie przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego. Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o założenie w Stryju gimnazjum im. Cesarza Franciszka Józefa I. z ruskim językiem wykładowym. (**AI. 96.**)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysokij Sojme!

Motywowaty potrebu nowoj szkoły serednoj z jazykom wykładowym ruskym w naszym kraju znaczyłoby w tej chwyły powtorty wsi tii argumenty, wsi ti okładni, bo na cyfrach operti wywody, kotri czułyśmo w besidi moho wysoko poważanoho peredbesydnyka.

Dlatoho ja argumentiw, motywiw, cyfr powtariaty ne budu.

Jest riczeju skonstatowanoju, szczo kołybyśmo wziały za pidstawu ne cyfru nasełenia ale dijstnu cyfru mołodziży chodiaczoi do szkoły odnoj i druhoj narodnosty, i poriwnały z toju cyfroju czysło gimnazji z jazykom wykładowym polskym i ruskym, to pryjszłybyśmo do toho, szczo piśla proporecyi tych cyfr chodiaczoi do szkoły mołodziży ruskoj należałoby sia nam ne 6 a 12 gimnazji z ruskym jazykom wykładowym.

Koły 4 lit tomu, po tej tiażkoj dowholitnoj borbi politycznoj, jaka poperedyła w sej Wysokoj Pałati uchwałenie gimnazji ruskoj w Stanisławowi, w kincy gimnazya ta zistała uchwalena, to czuła ciła suspilnist nasza, szczo najblyższa czerha zasnowania gimnazji musyt prypasty na misto Stryj.

Stryj jest piatym z rjadu najbilszym mistom prowincjonalnym z wsich mist w Hałyczyni wschidnoj. A koły czotyry najbilszi mista, Peremyszł, Stanisławiw, Kołomyja i Tarnopil majut wże ruski gimnazji, to musyt pryjty czerha na Stryj. Ponadto je Stryj ne tilko najbilszym pia-

tym mistom w schidnij Hałyczyni aże je i oseredkom duże wełykoj obłasty naszo-ho kraju, kotru zowut stryjskym Pidhiriam, w kotroj koncentrujot sia interesy ciłoho naselenia danoji terytorji. A na ciłij tij terytorji wid Lwowa aż po uhor-sku hranyciu i wid Stanisławowa do Peremyszła nema ani odnoji szkoły sere-dnoj, z jazykom wykładowym ruskym. Powity: Stanisławiw, Łydacziw, Droho-bycz, Rudky, Dołyna, czast' kałuskoho i bobreckoho stanowlat teryterju wi wsich swoych interesach grawitujuczdu do Stryja, jako do oseredka centralnoho. A cila ta terytorja to zemla majže wykluczno ru-ska abo z czysto ruskou ludnostej, abo z naseleniem, kotroho 68—79% stanowyt ruska ludnist. Ponadto je Stryj centrum riżnych ruskych organizacii, kotri koncentrujot rusku publiku i jeji interesa. Stryj maje mnoho zakładiw, kotrich zadaczej je utrymowanie mołodziży, prymirom samych mužeskich burs je 4. W kincy frekwencya istnujuczoi polskoj gimnazji wykazuje nebuwały pryrist. W r. 1906/7 buło 1015 uczenykiw, w 1907/8 — 1119, otže w odnim roci pryrist wynosyw 104. Wprawdi w roci tim zistala otworena filia polskoj gimnazji, ale ona ne zapobi-żyt tomu pryrostowy — łysze osnowanie okremoji ruskoj gimnazji zadowolyt i spownyt bażanie Rusyniw z odnoj — a z druhoj zapobiżyt nadmirnomu propowne-niu w gimnazji polskoj.

W mynuwszim roci zawedeni zistaly pry tij samij gimnazji w perszij kla-si paralelky utrakwistyczni i do tych pa-ralelok majuczich w pewnij czasty cha-rakter ruskych paralelok zhornuła sia mołodziż ruska w wełykij czasty. Toho roku zhołosyło sia 104 uczenykiw do ruskych paralelok — wprawdi komisja egzamina-cyjna uważała za widpowidne do połowyny se czysło pereczyty — ale se vse taki je dokazom potrib rodecziw ruskych i świd-czyt o tim, na jaku cyfru gimnazja okre-ma mohłaby czysłyty.

W sprawozdaniu Rady szkolnoj kraj., kotre maju pered sobou czytajemo, szczo zi wzhladu na duże wełykij zrist frekwencyi rada szk. kr. wid 6 lit pidojmaje starania, szczo by krajowy zapewnyty pobilszenie w skorim tempi czysła sere-dnych szkół, a płodom toj starannosti rady szkolnoj jest zawedenie w r. 1902—2, w 1903—3, 1904—3, 1905—3, w 1906—3 a w tim roci znou 3 sere-dnych szkół — a dal-sze szczo w operati z 22 12 1906 pered-stawyla ministrowy proświty objemystyj

plan w sprawie kreowania nowych zakła-diw na buducznist i zapewnyła sobi za-wedenie 8-oj gimnazji u Lwowi, w No-wym Sonczu i Myślenyciach.

Otže starania i dbalíst rady szkolnoj sut duże wełyki — z žalom odnak muszu skonstatuwaty, szczo dbalíst ta objmaje szkolnyctwo polskie i muszu riszczu wy-tknuty radi szkolnij, szczo ona w małij miri ide z takou dbalostí tam, de cho-dyt o potreby szkolnyctwa ruskoho.

Obowiazkom rady szkolnoj krajewoj buło, koły baczyła, szczo frekwencya w ruskych zakładach sere-dnych tak samo ro-ste jak i w polskich i szczo tendencj zbiliszowania je ta sama — powynna buła robyty starania o zawedenie zakła-diw z ruskym jazykom wykładowym i po-dumci obowiazujuczoi ustawy z 1868 pro-pozycji i projekty pered wysokij Sojm peredłozyły do uchwałenia potribnoho czysła szkół.

Toho na žal ne baczymo, baczymo, szczo ta dbalíst i staranníst rady szkolnoj w odnim napriami tak wyczerpała sia, szczo na starania w druhim napriami u nej wže ne maje miscia.

I dlatoho my musymo z naszoju ini-cjatywoju posolskoju wystupyty i wsia-kymy sylami spownienia tych potreb ru-skoho naroda na sim polu domahaty sia.

Wi wneseniu mojim postawyw ja bażanie, szczo by ta ruska gimnazja no-syla nazwu „juwelejnoj gimnazji imeny Franca Josyfa“ je bażaniem ludnosty do-tycznoji terytorji, szczo by z waźnym tym dla monarchy juwelejem zwiazane buło osnowanie toho nowoho kulturnoho o-seredka dla naroda ruskoho. Dumaju, szczo wysoka Pałata w toj własne sposib wy-skaže swoju lojalnist dla monarchy, kotrij na poczatku seji sesji tak manifesta-cyjno dała wyraz — szczo ne zmože i ne schocze stawyty pereszkid toj tendencji, z jakou nazwa sia je zwiazana.

Dlatoho popyrajuczcy se wnesenie proszu pid zhladom formalnym o wido-słanie jeha do komisji szkolnoj.

(Brawa i okłaski na ławach ruskich).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy pod względem formalnym żada kto gło-su? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żada, roz-prawa zamknięta. Przystępujemy do gło-sowania. Kto przyjmuje ten wniosek, ze-chce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przy-jęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka w sprawie skrócenia okresu budowy przy regulacji Strwiąża i Dniestru. (Al. 97).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Skarbek.

P. Skarbek. Wysoki Sejmie!

Regulacja Dniestru i Strwiąża przedsięwzięta celem uchylenia klęsk powodzi, nie tylko żadnej zmiany na lepsze w tym kierunku nie sprowadziła, ale, przeciwnie jak wylewy lat ostatnich wskazują, uczyniła je częstszymi i dotkliwzszymi.

Wystarczy obecnie nierzadka u nas kilkudniowa ślota, aby masy wód, nie mogące się pomieścić w zbyt płytkim i wązkim korycie, rozlewały się na pola i łąki okoliczne, powodując rok rocznie krociowe straty.

Jedynym skutecznym zabezpieczeniem od wylewów są wały ochronne, które przy robotach regulacyjnych są przewidziane, mają być jednak dopiero po ukończeniu robót regulacyjnych rozpoczęte.

Według obecnego projektu regulacyjnego ma być regulacja tych rzek wykonana w latach 28 a wobec tego, że prowadzi już ją lat 9, pozostaje do zupełnego wykończenia regulacji lat 19 i wtedy dopiero ma się przystąpić do sypania wałów ochronnych.

Zatem przez lat 19 będą prawdopodobnie rokrocznie rzeki te wylewać niszcząc plony właścicieli gruntów nadbrzeżnych.

Obszar zalewu jest olbrzymi, bo wynosi 52.000 morg. objętych 40 gminami.

Przyjmując minimalny dochód z morga na kor. 20 rocznie, strata spowodowana jednorazowym wylewem wynosi 1,040.000 koron.

Jestto więc dla właścicieli gruntów zalewnych, przeważnie ubogich włościan zbyt ciężki haracz opłacany nadziei lepszej doli dla przyszłych generacji, która zapewne dopiero korzyści z obecnej regulacji odnosić będzie mogła.

Znaczne również straty ponoszą: kraj, c. k. Rząd, powiaty i gminy, wskutek odpisu podatków względnie dodatków od podatków.

W ostatnich latach 9 odpisano z powodu klęski wylewów, podatków rządowych i autonomicznych:

w pow. samborskim około 252.000 K
w pow. rudeckim około 213.000 K
w pow. Żydaczowskim około 33.000 K
w pow. drohobyckim 21.000 K.

Łącznie zatem odpisano przez 9 lat 519.000 K.

Na odpisach podatków cierpią bardzo ciała autonomiczne, a w pierwszym rzędzie powiaty i gminy, które z tego powodu w budżetach swych wykazują rok rocznie znaczne niedobory.

Przytoczone straty tak majątku prywatnego jak i majątku publicznego są zbyt wysokie, by nad tą sprawą przechodzić do porządku dziennego, jak to Wydział krajowy, pomimo licznych skarg i prośb, dotychczas czynił.

Głównym powodem dla którego obwałowanie Dniestru i Strwiąża ma być dopiero po ukończeniu regulacji wykonaniem, jest skrupuł, że w razie równoczesnego obwałowania brzegów, stare koryta nie zostaną dostatecznie zamulone i nie będą miały wartości gruntów uprawnych.

Przestrzeń starych koryt obu wyżej wspomnianych rzek, wynosi 510 morgów i przedstawia (w razie zupełnego zamulenia) licząc po 1000 koron morg, sumę 510.000 koron.

Gdyby, wskutek sypania wałów, koryta te nie zostały z zupełności zamulone przedstawiałyby wartość o połowę mniejszą, zatem cała strata spowodowana niedostatecznym zamuleniem starych koryt, wynosiłaby kor. 260.000 — a kwota ta wobec ogromu strat powodowanych rok rocznie wylewami, nie może być braną w rachubę.

Drugim powodem odłożenia terminu sypania wałów ochronnych, mają być względy natury technicznej, które pozwalają na sypanie wałów ochronnych dopiero po ukończeniu robót regulacyjnych względnie po wykonaniu nowego przekopu.

Chcąc więc skrócić czasokres wylewów, należy przyspieszyć ukończenie robót regulacyjnych i zmienić dotychczasowy projekt przewidujący ukończenie regulacji w latach 28 w tym kierunku, aby regulacja w przeciągu lat 20 była zupełnie wykonana.

Skrócenie czasokresu robót regulacyjnych przy Dniestrze i Strwiążu jest technicznie możliwe wobec faktu, że ro-

boty te są już i tak o jakie lat 5 zaawansowane i w razie poparcia niniejszego wniosku przez wysoką Izbę możnaby bez przeszkód natury technicznej do sypania wałów ochronnych w najbliższym czasie przystąpić.

Ze względu na przytoczone powyżej szkody, wylewami Dniestru i Strwiąża prawie rok rocznie powodowane, jest rzeczą konieczną, aby wysoki Sejm raczył uchwalić skrócenie czasokresu regulacji i przystąpienie jaknajspieszniejsze do obwałowywania tych rzek, tembardziej że wskutek zbyt małej ochrony lasów w górach i wybudowanej obecnie śluzy kolmatacyjnej, zachodzi usprawiedliwiona obawa, iż wylewy przybiorą jeszcze groźniejsze rozmiary.

Wobec tego stawiam wniosek:

Wysoki Sejm zechce uchwalić:

1. Okres budowy przy regulacji Dniestru i Strwiąża na lat 20 skrócić, i wezwać c. k. Rząd, by odpowiednio roczne raty zasiłku państwowego podwyższył.

2 W jak najkrótszym czasie do sypania wałów ochronnych przystąpić.

Pod względem formalnym upraszam o odesłanie mego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka o założenie w Samborze gimnazjum z ruskim językiem wykładowym. (**Aleg. 98.**)

Zwracam uwagę, że na tym wniosku jest tylko 14 podpisów umieszczonych, ponieważ w druku przez pomyłkę opuszczono nazwisko p. Oleśnickiego.

Dla uzadnienia wniosku ma głos p. Kiweluk.

P. Kiweluk. Wże przedbesidnyk z naszoho klubu uzasadny dostatočno potrebu zasnowania nowych szkół serednych z ruskym jazykom wykładowym — ja tilko zwernu uwahu na oden moment.

Narodowe wychowanie stało się w poślidnych czasach kluczem wsich prohramiw narodowych, czasom nawit aż do peresady i ta robotą ne zistała bez naślid-

kiw, bo Rada szkolna krajowa pryńiała toj oklyk za swij i zastosowała jeha na wsich polach szkolnyctwa.

Ne majemo i ne možemo maty niczo protyw toho, szczo by polska mołodiż wychowywała się w polskim dusi, odnak majemo prawo żadaty, szczo by i do nas to zastosowano i wymahajem, szczo by bażania nasi ne doznowaly pereszkoody zi storony tych, kotri majut na ustach: „za wolność waszą i naszą“.

Sambirskij powit je pereważno ruskyj i należyť się nam w Sambori ruska gimnazya.

Wże z frekwencyi okazuje się potrzeba kreowania ruskoj gimnazyi, bo w r. 1907 buło 248 uczenykiw Rusyniw a w r. 1908 — 253, dostatočne czysło do zasnowania nowoi gimnazyi i ta frekwencya w nowij gimnazyi dużeby szczo wzrosła.

Istnujucza w Sambori polska gimnazya naszych narodowych potrib zaspokoity ne może, bo ne można westy wychowania w dwoch systemach: w duchu narodnim polskim i ruskim.

Szczo tak oczewydno jest, wystarczyt perehlanuty choťby sprawozdanie toj gimnazyi, imenno, koły z istoryi polsko i w dusi czysto narodnim polskim buło zadacz 19, za toj sam czas ruskych tematiw w dusi narodnim ruskym buło tilko 6 i to pereważno z czasiw istoryi kniażestwa — tak, szczo z istoryi pokniażeskoj Rusy nema ani odnoho zadania, jakby istoryi toj w zahali ne buło i jakby Rusyny, koły piszły pid polsku ruku, żadnoi dalszoj istoryi własnoi ne mały. Narid nasz na wsich zibraniach domahaje się szkół dla sebe, bo zneje dobre, szczo to je odynokie sredstwo jeha ratunku. Otże ja proszu, szczo by Panowe piszły piśła toj starorymskoj maksymy: „alium non laedere, suum cuique tribuere“ i uchwałyły sej wnesok i tak w toj sposib zaspokoily potreby powitu sambirskoho.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesku do komisji szkolnoi.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Starucha Tymoteusza o założenie

A. Staruch, Staruch

w Brzeżanach gimnazjum z ruskim językiem wykładowym (Al. 99).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Staruch T.

P. Staruch Tymoteusz. Wysokij Sojme!

Ja muszu napered zwernuty uwahu, czomu jak raz my, jako zastupnyky ruskoho naroda, wybrały napered wnesenia o proświtu i kultura naroda.

Wysoko poważani panowe! Wsi ludy znajut, szczo nauka, je najbilszym dobrom na świti, szczo nauka je najważniejszym dobutkom ludnosity na zemły i jak raz my, ruskyj narid majże trymilionowyj, tak tutka, jak i w Rosji, majemo zapertu dorohu do zdobutia toho najbilszoho dobra.

Koły po dowhij i tiazkij borbi zdołała pered 4 litamy reprezentacja ruska w tij pałati rusku gimnazju w Stanisławowi, to najbilsze pekuczoju sprawoju ruskoho szkilnyctwa pered seju pałatoju stała sprawa zasnowania ruskoj gimnazji w Bereżanach.

Wnesenie w sim napriami postawłene buło tut wże w roci 1905, widtak powtorjowano jeho w koždij ślidujuczij se sji. Koły nyny wystupaju, jako bereżańskijskyj posoł z tym wneseniem, to roblu se ne w ciły agitacyjnij, ale dlatoho, szczo by zaradyty pekuczij potrebi na poły szkilnyctwa, szczo by pidperty najsprawedływsze żądanie ruskoho naroda na tim zapuszczenim poły.

Ne pidlahaje sumnimowy, szczo suprotyw zahalnoi cyfry polskich gimnazyj w naszym kraju, suprotyw czysła ruskoj mołodiży w szkołach serednych, zbilnszenie czysła ruskych gimnazyj je postulatом sprawedływosty, je neobchidnoju koniecznostyju wże zi wzhladiw pedagogicznych. A jesły tak jest, to perszym miscem, w kotrim ruska gimnazja osnowana buty powynna, jest jak raz misto Bereżany. Bereżany sut centrum politycznych powitiw: peremysłańskoho, pidhajeckoho, bereżańskoho i rohatyńskoho i welykie czysło mołodiży w Bereżanach je jak raz z tych powitiw. Okruh bereżańskijskyj obnymajuczij w sobi ti powity, maje prostoru 492 km² a meszkańciw 368.843. Na toj welykij prostor i tak znaczne czysło meszkańciw je odna łysze szkoła seredna i to polska.

Jesły poriwnajemo serednyj prostor i skilkist meszkańciw, chotiajby tilko w

wschidnij Hałyczyni z rozkładom serednych szkil, to wypadaje, szczo widpowidno do czysła szkil w inszych mistach w Hałyczyni istnujuczich, toj bereżańskijskyj okruh powynen maty szczo najmensze 3 szkoly seredni.

A jesły postawymo proporcju miż widnosynamy Hałyczyny schidnoi i zachidnoi, to sej okruh powynen maty 4—5 szkil serednych.

Dalsze, widdalenie miż Bereżanamy a najblyższyj mistamy z gimnazjamy peredstawlaje takoż najbilszyj prostor w inszych powitach i mistach naszoho kraju nebuwałyj.

Najblyższe widdalenie do Żołoczewa wynosyt 42 km., do Tarnopola 52 km., do Buczacza 55 km., do Stryja 88 km. Pryrodna riecz, szczo de na tak welyczennyj prostir, na tak znaczne czysło meszkańciw jest odna łysze szkoła seredna, tam musyt buty frekwencja z roku na rik wse bilsza i tokoju wona jest w bereżańskijskyj gimnazji. Koły imiенno w r. 1896 buło w tij gimnazji uczenykiw 343, w r. 1900 — 477, w r. 1907 — 714, to w tim roci zapysałos do sei gimnazji uczenykiw 778. Suprotyw toho je oczywdne i pryrodne, szczo ta cyfra i na buducznist ne bude zmenszaty sia, ale zbilnszaty, jak wprotim zbilnszaje sia ona w wsich naukowych zakładach naszoho kraju, a konsekwencja toho faktu taka, szczo z pryczyny istnujuczoho w bereżańskijskyj gimnazji prepownienia musyt nastupyty podil toi gimnazji, wzhladno zasnowanie druhoj gimnazji, kotraby zaspokoila kulturni potreby ludnosity tak welyczeznoho prostoru zemli. Jakaż otże maje buty ta druha gimnazja w Bereżanach?

Oczewydno ne może buty inaksza, tilko z ruskym jazykom wykładowym!

Za tym promawłajut racji taki: Toj okruh bereżańskijskyj składaje sia z wyczyslenych czerez mene powitiw, a piśla statystyki zdiłanoji na osnowi konskrypcji zameszkanyj je majże $\frac{2}{3}$, czastyny ruskym naseleniem.

Bereżany majut 60%.

Pidhajei 52.50%.

Peremyszlany 64.74%.

Rohatyn 73.60% Rusyniw. Jesły woźme sia pid uwahu, szczo pry konskrypcji, a w dalszij konsekwencji i w statystyci do czysła ludnosity polskoi doczysłaje sia żydiwsku, kotra zwyczajno do swojeji nacji ne przyznaje sia, to pro-

cent ruskoi ludnocy okaże sia znaczo bilszym, okaże sia, szczo Rusyny stanowlat majże $\frac{3}{4}$ zahalnoho czysła ludnocy na terytorji powitiw, stanowlucznych bereżańskij okruh. Koły otże na sij terytorji ruskie naselenie projawlaje sia w tak znacznij bilszocy, to wzhlad sprawedlywocy wymahaje, szczo by szkoła, jaka maje utworyty sia popry istnujuczij szkoli, buła z ruskym jazykom wykładowym.

Moi panowe, ciłyj świt pryznaw, najznacznijšy syły naukowiy pryznały, szczo nauka może tilky w toj czas dobryj rezultat prynesty, koły jej udilajut w ridnij mowi. I jak raz my Rusyny majemo wsehda pereszkozy, szczo ne možemo korystaty sia naszoju ridnoju mowoj w w zakładach naukowych.

Panowe! ja muszu zawydyty bratiam naszym, chłopam Mazuram, szczo majut szkoły u swojij ridnij mowi. Szczožby Mazury skazyły, kołyb ich dity musily sia uczyty w mowi inszij, kołyb im nakydano rusku mowu, jako wykładowu! Onyby ciłoju siłoju zaprotestowały protyw toho, bo pryrodna riez, szczo jesły dytyna pryjde do szkoły i zacne sia jej wykłady w inszij mowi, to ne może ona tak predmetu poniaty, ne może um swij tak postepenno rozwynuty, jak toho nauka wymahaje i zi wzhladiw pedagogicznych wykład nauky w czużij mowi jest pid kożdym wzhladom szkidlywyj. Otże ne dywujte sia panowe, jesły ja jako chłop ruskyj zabraw słowo nyny i proszu, szczo by i w Bereżanach zaosnowano gimnazju, z ruskym ukraińskym jazykom wykładowym.

Promowlaje za tym i czysło uczenykiw ruskoji narodnocy, kotre w bereżańskij gimnazji wynosyt seho roku 268.

Moho wnesenia ciłkom sprawedlywoho, ne może osłabyty fakt, szczo w Bereżanach wid 3 lit istnujut utrakwistyčni paralelky, kotri nijak ne zastupajut i ne zastuplat okremoji ruskoji gimnazji. Po dowhych rokach borotby ta wsiakych szykanach doždała sia ruska suspilnist bereżańszczyny tych paralelok nibyto spownienia jeji oprawdanych domahań. Ale jak wykładajut ti ruski paralelky? W misto ruskoji wykładowoji mowy Rada szkilna krajewa zawela w bereżańskych paralelkach utrakwizm, w naślidok czoho ruska mołodiž misto polekszeń zdočuła sobi utrudnienie nauky, bo musyt wyuczuwaty sia naraz až dwi wykładowi

mowy. Utrudnienie te, protywne wsiakij pedagogiji widczuwaje nasza mołodiž dijmajuczo i czerez te welykij procent wołył uczytyś w polskych widdiłach, de je odna tilky mowa wykładowa.

Wid zawedenia paralelok w I. i II. klasi powynna buła nauka ruskoho jazyka buty obowiazkowoju i jako taka podawaw 3 hodynach tyżnewo, a tak ne buło, bo doperwa z poczatkom II. piwroku 1907/8 uznała Rada szkilna krajewa nauku toho jazyka obowiazkowoju, ale i mymo toho do nyny ne wyznaczyla dla nauky toji mowy 3 hodyn, lysz 2, koły tymczasom nauka polskoho jazyka widbuwaje sia w tych paralelkach w 3 hodynach tyżnewo.

(P. ks. **Pastor.** Co za nieszczęście).

No tak, wysokopoważanyj otcze dobrodiju, kołyby sia wam tak dijało, to bułoby doperwa neszczastie.

Dla paralelok je wseho na wseho odynt tilky dijsnyj profesor (matematyki i pryrody).

Nauky geografii i istorji, jakoji uczennyky wczat sia w ruskim jazyci a takoz nauky ruskoji mowy udilaly i udilajut nekwalifikowani suplenty, jakym ukraińska mowa robyt powaźni trudnocy.

W tim roci imenowano tretoho uczytela dla nauky geografii i istorji, spolszczenoho żyda, a czomu ne jest istoryk Rusyn?

Jak zachoruje uczytel nauk pryrodnych abo istorji, to nema komu ich zastupyty, bo suplentiw Rusyniw dla tych predmetiw nema.

W sim roci pereneseno 4 suplentiw Rusyniw a na ich misce dały odnoho neispytowanoho dla nauky ruskoho jazyka i to ciłkom inszoho pohladu.

W II. kursy 1906/7 otrymaw buw uczenyk I klasy Widrak Orest, syn uczytela z Mecyzyszczowa, notu nedostatocznu z polskoho i ruskoho jazyka i choc lycha nota z ruskoho jazyka, jakyj szcze ne buw (i faktyczno ne je) obowiazkowym predmetom ne powynna buła wpłynuty na stepień kwalifikacji, zhadanyj uczenyk w misto poprawky distaw II. klasu.

Śmiło można skazyty, szczo kołyb ne nadija, szczo ti utrakwistyčni paralelky stanowlat zawiazok buduczoji ukraińskoi gimnazji w Bereżanach, to suspilnist nasza dawno widkynułaby ich z pohordoju jak naruhu nad jeji zakonom

pryznanymy prawamy. Kołyb awstrijskie ministerstwo proświty mało chocznajmenszu ingerencju w hałyckim szkilnyctwi, wono ne mohłob sterpity ani na chwył takoho pedagogicznoho absurda, jakym je utrakwizm w Berežanskij gimnaziji.

Dosyt wże buło uważaty paralelky w Berežanach jak pidhotowlenie i zawiązok okremoi ruskoji gimnaziji, obstawyny faktyczni mnoju nawedeni šwidczat, szczo wże krajnyj czas, aby w Berežanach jak najskorsze buła zawedena okrema gimnazja z ruskym jazykom wykładowym.

Wysokyj Sojme! ja spodiju sia, szczo wy Panowe ne widmowyste nam ruskym chłopam, szczo by my z toji samoji mysy, hde polskij chłop może braty pownoju lżykoju tu proświtu i nauku, i my Rusyny riwno jak brat z bratom pry tij myši zasily. Jaka strasna widraza tu dytynu bere, koły ridna mama daje swoj dytyni wse a syrota na boci stoit i czuje: czekaj aż ja sia najim, tohdy i ty distanesz!

My ruski chłopcy to zrozumiły i na tim stojimo, szczo nauka to najlipsze dobro na świti i żaden narid ne może sia bez nij rozwywaty. Sia obstawyna, szczo bez pizwołenia Sojmu gimnazja w naszim jazyci ne może byty zasnowana, se je dla nas barjera. Ja dywuju sia jako chłop Rusyn, szczo w konstytucyjnij derżawi awstrijskij takyj zakon mih buty sankcyonowanyj. Czytajemo w gazetach, szczo waszi polski gimnazji jak hryby po doszczu wyrastajut na pidstawi cisarskohoho rozporządzenia, a ty Rusyne dawaj rekruta a koły chcesz zaczerpnuty z toho zołotota, to musysz polsku barjeru pereskoczyty!

Dlatoho widnoszu sia do waszoji najbilszoi sprawedywosty i koždyj z was przyznaje, szczo w naszych czasach, w 20-tim stolitiu, narodowy, kotryj czyśły piwczetwerta miljona w Hałyczyni i na Bukowyni — czyśło majże riwne z Wamy — ne možna widmowlaty szkil i jesły wy majete 60 gimnazij a my załedwo 5 i jakiś tam paralelky, to ne widpowidaje naszym wymahanom kulturalnym i naukowym.

Dlatoho spodiju sia, szczo Sojm rozhlane tu kwestyju i szczo w korotci bude zasnowana ruska gimnazja w Berežanach.

Pid wzhladom formalnym proszu o

widosłania moho wnesenia do komisiji szkilnoji.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żada kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Zmieniam teraz kolej porządku dziennego i zamiast punktu 8 biore punkt 7.

Następuje zatem pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego w sprawie regulacji rzeki Tyśmienicy w powiecie drohobyckim.

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysokyj Sojme!

Prystupajuczy do korotkoho motywowania moho wnesku, kotroho motywy majete drukowani, muszu lysz se zaznaczyty, szczo ne jest tendecyjeju toho wnesku wystupaty protyw promysłowy a osobenno protyw promysłowy naftowomu, protywno i ja i moi towarzyszi rozumijemo wahu toho promysłu dla kraju i tak tut jak w wideńskim parlamenti zawsihdy hotowi byłyśmo i jeśmo hołosuwaty za wneskami, jaki majut' na ciły rozwij, pidnesenie i zabezpeczenie promysłu naftowoho. Znajemo, szczo toj promysł maje znaczinie i dla kraju i dla ludnosty, kotra pry tim promysli praciuje i z niego żyje. Odnak kwestja, do kotroji mij wnesok sia widnosyt', wypłyła z takych obstawyn, hde pomiż promysłem naftowym, wykonuwaniem jeho a interesamy rilnyctwa a imenno selaństwa naszoho, zajszła welyka i tiażka kolizja, kotra widywaje sia nadzwyczajno przykrymy naślidkamy na interesach ekonomicznych i hospodarskich selaństwa.

Rozchodyt sia o sprawu powita drohobyckocho a osobenno powita sudowoho medenickoho. Od mnohych lat rafinerja nafty w Drohobyczi i Borysławiu, kotri ne sut' w stani pererobyty ciłoho produkta, jaki dajut' kopalni nafty w Drohobyczi. Borysławiu, wzhladno w Tustanowyciach, i wypuskajut widpadky w riku Tyśmienicy. To wże w popередnych litach pryneśło znaczni szkody dla meszkańciw seł nadbereżnych, odnak w ciłij hrozi wystupyło w tim roci, koły zwistna w ciłym kraju nadzwyczajna hiperprodukcyja ropy i brak rezerwoariw a takož obwałowania szybiw i zakopiw sprowadyw se, szczo

nesprodukowana i nezamagazynowana ropa płynęła do riky Tyśmenyci i w dalszj konsekwencyi wykłykała wyliw w sełach powita drohobyckoho a osoblywo medenyckoho.

Chto tam buw na miscy, chto czuw żaloby ludej, chto prydywyw sia blyższe widnosynam, kotri naślidkom toho w tim powiti zapanuwały, toj przyznaty musyt' szczo se odna z moźlywo najbilszych ka tastrof, kotri wzahali ludnist' selańsku i włastyteliw nadbereźnych hruntiw mo- żut' strityty.

Ciļi prostory hruntiw nadbereźnych, ciļi prostory najkrasszych sinożat' i paszi (a widoma riez, szczo Medynyczczyna specyjalno maje najkrasszu paszu i sino- żata w ciļij Hałaczyni), wsi ti weļyczezni prostory zistały pokryti zaliwom i nane- seni kipiackoju i widpadkami produkcyi naftowoji. I ne łysz w tim roci produkta rilnyczy i pasza zistały zowsim znyszczeni, ale na dowhij protiach lit wyjałowly ty paszi i hrunta nadbereźni. Tam de osiła kipiacka nanesena Tyśmenyceju, czerez ciļyj riad lit ne bude nijakoji produkcyi, tam ne bude mih selanyn zerna zibraty, ni pasty chudoby i zibraty sina. I to ne odno, ne dwa seļa ditknuła sesia kata- strofa, ale ciļyj pas zemli, ciļyj powit, taki hromady weļyki po kilka tysiacziw morhiw majuczi, jak Wróblowyczi, Poczajowyci, Mychałowyci, Ropczyci, Opary, Dowhe, Horucko, Litynia, Słońsko, Me- denyci, Uharstberg, Terszakiw, Lipyci, Lipowec i ynszi powita medenyckoho i drohobyckoho.

W seli Wróblewyczi pr. szkoda wy- nosyt' bilsze jak 100.000 koron, a u wsich hromadach wynosyt' kilka milioniw kor. Medynyczczyna ciļa żyje z płekania chudoby rohatoi a płekanie chudoby zi- stało czerez zaliw Tyśmenyci zaneczy- szczenoji ropoju unemoźlywłene. Szczo bilsze, chudoba pochorowała sia, popu- kały nohy u woliw i korow tak, szczo taja odyna hałuz hospodarska zistała na dowhi czasy udaremna.

Dumaju, szczo jesly de, to w tim medynickim powiti i w drohobyckim, zarządzenia ochoronni sut' konieczni i pro- wołoka wsiaka je nemyslyma.

Peredowsim rōzhodyt' sia o toje, szczo była jak najskorsze perewedena regulacya Tyśmenyci, kotra wże w za- sadi je postanowłena, i szczo by taja re- gulacya obniała widrazu jak najszyrzsjj prostir toji riky i była perewedena w spo-

sib widpowidnyj tak, szczo by zabezpe- czyła berehy wid wylywiw i jak naj- skorsze perewedena.

Druha riez, szczo by prawytelstwo wykonujeczy stroho perepysy naftowi, rozporjadylō zabezpeczenie szybiw pered wylywom ropy sprodukowanoji do riky Tyśmenyci, szczo by zobowiazalo predpry- jemciw, kotri majut' szyby do wybudo- wania i derżania potribnoho czysła base- niw i rezerwoariw, kotriby mohly obniaty i najbilszu moźlywu produkcyu, szczo by pid tym wzhladom ne buło takych stra- szennych nespodowanok w naślidkach pry- krych i ne obczyslymych jaki toho roku mały misce. A w kińcy szczo by zi wzhladu na totu wyimkowu katastrofu, kotra zi- stała spryczynena w weļykij czasty za- nedbaniem obowiazkiw zakonom przyzna- nych zi storony tych, kotri do peresteri- hania tych obowiazkiw były poklykani, szczo by pry widszkodowaniu iz fonda na szkody elementarni, powit menedynyczkyj i tii wyczysłeni mnoju hromady toho po- wita były peredowsim i w bilszj miri jak słuczajno uwzhladnieni.

Proszu Wys. Pałatu o pryńiatie toho wnesenia, a pid wzhladom formalnym proszu se wnesenie widosłaty do komisji hospodarstwa krajewoho.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy pod wzgłędem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*). Jeżeli nie, kto się zgadza z odesłaniem tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść! (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje obecnie pierwsze czytanie wniosku p. Starucha Tymoteusza o od- szkodowanie dla gmin za funkcyje poru- czonego zakresu działania.

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Tymoteusz Staruch.

P. Tymoteusz **Staruch.** Wysokij Sojme!

Sprawa, jaku poruszyty chozczu mojim wneskom, pidnoszena je wid rjadu lit tak w parlamenti jak i w Sojmach podynok- kych krajiw, jako sprawa perworjadnoji wahy dla hromad. Pomymo seho sprawa ne diżdałaś połahodzenia i widpowidnoho rozwiązania a nyni staje ona pered namy bilsze jak koły bud' pekucza i nahła.

Poruczenyj objem diłania obtiażaje naszi hromady nyni do nemoźlywosty a koszy z nym połuczeni dowodiat hroma-

dy do ruiny. Persza i hołowna riez leży w tim, szczo obowiazky hromad z tytułu poruczenoho objemu diłania sut neohranyczeni, na tim polu panuje jak najbilsza dowilnist i nema ustawy, nema pry-pysu prawnoho, kotryjby postawyw w tim naprjami choczy prybłyżeni hranyci.

Z koždyd dnem powstajut nowi formy widnosyn hospodarskych i suspilnych, z koždyd rokom wydajut sia nowi zakony i rozporjadzenia dla ich unormowania, a koždyj takyj zakon i rozporjadzenie wkładaje na hromady i ich orhany nowi agendy. I kołyb my nyni pospytały sia i chotyły błyższe okryślyty, szczo to je poruczenyj objem diłania hromad, to musyły widpowisty słowamy Dra Koppa, kotryj w r. 1891 skazaw w Radi derżawnij: „zum übertragenen Wirkungskreise der Gemeinde gehert alles, was die Behörde den Gemeinden zu leisten befiehlt“. I tak je dijsno. Worota do toj dowilnocy utworyw wże zakon hromadskyj derżawnyj i krajewyj, kotryj to poślidnyj w §. 28. postanawlaje zahalnykowo: zakony ustanawljajut poruczenyj objem diłania hromad t. j. jeji obowiazok do spiwdiłania w sprawach publicznoji administracyi.

W tim słowy: publiczna administracija, mistyt sia wsio, pid tym słowom naszi wlasty administracijni rozumijut te, szczo urjad hromadzkij musyt spowniaty wsio, z czym sia lysz chto do nioho widnese. Odnak zakondatel ne mih w r. 1862. wzhladno w r. 1866 predwydity jakie to wełyczezne czysło agend, tymy zakonamy nałożene bude na hromady. W r. 1862. koły buw wydanyj zakon derżawnyj hromadzkij i w r. 1866 koły buw wydanyj zakon krajewyj, czysło tych agend buło wzhladno duże małe tak, szczo možna ich buło nałożyty hromadam, ale wid toho času zrosło ono tak znaczo, szczo śmiło možna skazaty, szczo agendy poruczenoho objemu diłania stanowlat' nymi $\frac{3}{4}$ agend hromady.

Hromady musiat kromi zbiliszajuczych sia z koždyd rokom agend własnych, interwenjowaty w sprawach wijskowych na osnowi zakoniw wijskowych, jak takož ustawy o landszturmi i o taksach wijskowych, dalsze pry wsich možlywych wyborach. Czyslenii i utiażyłwi agendy nakładaje na hromady zakon promysłowyj, zakon o szupasnyctwi, o konskrypcji, o ubezpeczeniu robotnykiw, nowi zakony procesowi wkładajuczi na hromady obowiazok doruczeń sudowych itd. Urjady hromadzki obowiazani do doneseń i inter-

wencji w sprawach karnych, do predkładanja wykaziw statystycznych, a teper ti wykazy tak sia namnożyły, szczo Starostwo zarjadzuje szczo 8 dni wykazy chudoby, wykazy drobiu, wykazy różnych słabostej zakaźnych tak, szczo dijsno hromadi najmenszij wże oden sekretar ne wystarczaje, ale potreba jeji dwoch abo trjoch. Dalsze sut' obowiazani do wsiakych potrebnych informaciji dla koždyj wlasty, do dawania pidwodiw chto ich zapotrebuje. Nyni koždyj urjadnyk abo słuha derżawnyj abo autonomicznyj, koždyj žandarm uważaje naczalnyka hromady za słuha, obowiazanoho jemu służyty i jeho słuhaty. Toj naczalnyk hromady musyt' buty wsim i to o koždyj pori dnia i noczy, win musyt' vse znaty, musyt' buty poinformowanyj o wsich widnosynach kożdoho meszkancia hromady, bo jeho o vse pytajut' i win za vse widpowidaje.

Majemo riszenia Trybunału administracyjnoho z 14/3 1883 czysło 577 i z 13 1879 czysło 369 piśla kotrych, spiwdiłanie pry stiahaniu podatkiw ne naležyt' ani do własnoho, ani do poruczenoho objemu diłania hromad, a precii i do seho sut' orhany hromad potiahani. Słowom, na tim poli panuje bezprymirna samowola, kotra osoblywo unas, de wijty sut czasto analfabetamy, a zwyczajno ne świdomi zakoniw, perechodiat hranyci wsiakoji možlywosty. A ti widnosyny pohirszajut' sia z koždyd dnem. Ot i teper majemo w rukach projekt zakona o sezonowych robotnykach, kotoryj znow nowi utiażyłwi agendy wkładaje na naczalnyka hromad.

Naślidkom toho obtiaženja poruczenoho objemu diłania jest peredwsim zanedbanie w powneniu obowiazkiw objemu własnoho, do kotroho hromada z natury riezny i z zakonu peredowsim jest obowiazana.

Wijt, kotryj ciłyj czas je zaniatyj sprawamy wijskowymi, szupasnyczymi, podatkowymi, ne maje času zajmaty sia sprawamy własnoho objemu diłania, dohladaty majetku i dobra hromadzkoho, policyjy sanitarnoji i ohnewoji. W tim je persza i wełyka szkoda dla hromad.

Dalsze, takyj wijt, kotroho zasypajut majže szczodenno takymy sprawamy poruczenoho objemu, popadaje w zawysynist wid wsich organiw derżawnych i autonomicznych tak, szczo o jakijś samostijnocy autonomii hromad nema besidy.

Nymi naši starostwa sut' toho roda, szczo ani odnoho poruczenia ne wydajut bez dodatku: do 3 dni pid hrozaju karnoho pisłanca. I seho roku w mojej hromadi buw takyj wypadok, szczo starostwo berezańske nakazało meni jako wjrtowy widobraty dytynu, kotru odna ženszczyna widdała no wychowanie. Starostwo ne wchodyło w to, czy hromada maje sredstwa do widobrania dytyny, ale nakazało do 3 dni pid hrozaju karnoho pisłanca widobraty tuju dytynu i zapłatyty koszta utrymania její. Hromada widpysała, szczo pišla zakona hromadzko i o pry należnocy tilko todi obowiazana jest do toho, kołyby dytyna buła syrotaju i bidna. Alež starostwo widpowiło, szczo to jeho niczo ne obchodyt. Ja sia ne perestrasyw, bo ne należu do tych, szczo sia bojut' i dytynu ne widobraw. Matir sama widobrała dytynu, a koszta utrymania její perewyżsaly 1000 K. Matir je bohata, maje hroszi rozpożyczeni po seli i donoszu do starostwa, szczo by ti koszta stiahnuło wid matery.

Ona znow tilki do hromady sia zwertaje, szczo do 8 dni zapłacić 460 Koron pod grozą karnego posłańca“ a meni nakazuje stiahnuty wid maty.

Otžež taki sprawy maje hromada spowniaty, do kotrych pišla zakona całkom ne jest obowiazana.

Wsi agendy spowniaje hromada za derżawu i jakby ich hromady ne spowniały, to musila by sobi derżawa trymaty na se urjadnykiw i okremi organa i dobre im. za se oplaczuwaty.

Tot je riczeju oczewyduuju, szczo hromady majut' bezusłowno waźnyj prawnyj tytul' žadaty za pownienie seho poruczenoho objemu diłania pownoho wid-szkodowania wid derżawy a to tym bilsze, pozajak wsi žereła dochodiw hromad, jaki otworyw im zakon hromadzkyj sut' dawno wže nedostatoczni.

Mnoho waźna sprawa widškodowania hromad za poruczenyj objem diłania buła wže neraz pidnesena w Sojmi i w parlamenti. W r. 1897 zapowiw cisar nawit w mowi tronowij, jakaju otworyw parlament, wydanie zakona o widškodowanie hromad za si czynnocy. W r. 1902 pryznaw todijisznyj minister premier Koerber dnia 18. ćwitnia w parlamenti wyrazno obowiazok derżawy do seho widškodowania.

Pomymo toho odnak sprawa taja ne postupyła ani na oden krok napered.

Dla toho uwažajemo naszym światym obowiazkom, jako zastupnyky hromad selańskych w tij sprawie najbilsze interesowanych, znow zabraty hołos i dumajemo, szczo Wysokyj Sojm zažadawe sym razem riszczu wid prawytelstwa austrijskoho, szczo b tomu neprawytlnomu peretiaženiu i pokrywdženiu naszych hromad raz wže koneć położyło.

Ja spodiju sia, szczo Wysokyj Sojm prychyłyt sia do moho wnesku a pid wzhladom formalnym wnoszu na widosłanie seho do komyssiji hromadzkoji.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy pod wzgledem formalnym žada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie žada, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Dumki w sprawie zaopatwienia gmin w drzewo budowlane i opałowe z lasów państwowych. (**AI. 102**).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos poseł Dumka.

P. Dumka. Wysokyj Sojme!

Życholitie, jake nawestyło nasz kraj, jak posucha, słoty i ynszi elementarni nieszczastia, szczo wže buło poruszeno w sij Wys. Pałati — to roblat' sumnu perspektywu na chłopsku dolu, i na se, czym i jak sej rik pereżyty, czym datky i podatky połataty, ta czym chudobu utrymaty? No szcze hirszi obrazy nasunut sia nam pered oczy, koły pobačymy, szczo tamka, ne dosyt toho, szczo ne bude szczo zwarty, ale ne bude i czym.

Bo w nas na Podilu, to brak lisiw, po bilszój czasty materyalom opałowym je sołoma — a seho roku wydyt sia ubyток sołomy, kotryj ne znaty jak rozdiłyty, szczo by i chudobu nakormyty ta utrymaty, i z czohoś opałytyś.

Okolyci Podila, kotri ne tak to i z pryrody buły obdarowani lisami a teper ohołoczeni z tychże, bo zub času pope-rehryzuwaw tak szczo tra dobre nładaty ta szkaty, niź de szcze znajdesz jakyj nedohryzok, szczo možna w nim czasom materjału opałowoho distaty, i to za wełyku cinu, a szczo do budiwlanoho, to treba jichaty i kilkanajciat myl, szczo by do budiwli bodaj jakyj waźnijszyj ta najpotribnijszyj materjał distaty.

Ciny materjału jak budiwlanoho tak opałowoho rik riczno pidnosiat sia w wy-

sokij miŕi, i to ne ma szezŕe desiat lit, jak cina bilsze jak w dwoje pidneslaś.

I tak: koły w r. 1898 koło nas płačzeno za 100 klg. patykiw 40, 50 do 60 krajcariw, towi wtorisznim r. 1907 płačzeno wže 1:20 i 1:30. A jeszczŕe sej rik hirsze pokazuje brak sołomy, tož i cina derewa pidskoczyt znaczo, kotroho hodi bude dokupytyś, a szezŕo kryzy elementarni obmežyly naszi płody, tož ne bude i za szezŕo kupyty i tak pryjdet sia bidnomu naselenju wiđ hołodu i chołodu terpty.

Budiwłenyj materjał ne mensze takže cinu pidnosyt, i to duže skorym krokom, bo cina za desiat lit bilsze jak podwoiłaś, tak szezŕo pro sych tiažkych łycholitiach hirko duže prychodyt sia czy chatynu, czy jakyj budynok stawyty.

W naszym kraju wprawdi sut szezŕe lisy deržawni w wełkij skilkosty, bo jak czysła wykazujut, jeszczŕe 301.808 hektariw, z kotrych rik riezno wyrubuje sia ne małi kompleksy, no odnak bidna ludnist' mało szezŕo z toho oblyzuje, bo vse zabyraje czužyna, ta požyrajut saliny, a złomy, ta braky hnyjut, ta propadajut na misicy.

Nyni w nas projawyw sia deszewyj materjał opałowyj, jak ropa naftiana, do kotroj i na žal ne prystosowano do ohritia ta warywa widpowidnych peczej, ale bilszi fabryky jak i koliji zużytkowujut sej materjał i jak pyszut, szezŕo ich tańsze wynosyt. Otže w nas saliny, jak w Drohobyczy, Dobromyli, Kałuszi i jenczi spotrebowujut czy požyrajut zwyž 100.000 metriw, a szezŕo w nynisznych krytycznych czasach bilsze widczuwajeś brak derewa i kotre de bud' i czym bud' ne daśt' sia zastupyty, bo z wuhla i z ropy ne zbuduje sia chaty, ani chłop ropy do swojeji peczy ne hoden užyty, a kotra jak wydno w naszym kraju maje žereła bohati, tož bułoby dobre, jakby dyrekcja skarbu mohła zminyty swoje zapotrebowanie na wuhol czy ropu, a derewo opałowe szezŕoby mohła bidna ludnist jak blyžsza tak dalsza, distaty na opał i bodaj deszewszym sposobom sebe obihrity. Tiji błałodani okołyci Podila, szezŕo to kołyś tak chlibom sławylýś, pryszlyb do krašnijszoho stanu jak nyni, bo ne hospodarlyb w rabiwnyczyj sposib, szezŕo sołomu musiat pałyty na warywo ta ohrinie, ne wysysalyb ostatni soky z toj zemli, kotra czym raz jałowije ta łychijsze rodyt a tym samym i hirszu

nuždu nanosyt bo sołomu zużytkowuwałyb ludy dla poprawu swojij niwy, abo bilsze na paszu ta pidstil dla chudoby, szezŕoby wyjšło bilsze na požytok i harazd i ludnocy i kraju.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie mojego wnesenia do komisyyi gospodarstwa krajewoho.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy pod względem formalnym žada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie žada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Więszość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła dra Kurowca i tow. w sprawie ułatwienia ludności wiejskiej chowu i wypasania bydła rogatego. (**Al. 103**).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos poseł Kurowiec.

P. Kurowiec. Wysokyj Sojme!

Izwistnoju riezēju, szezŕo w wostocznej czasty kraju naszoho hodowla chudoby je hołownym žerełom dochodu gospodarstwa silskoho, imenno płekanie chudoby rohatoji. Gospodarstwo bo rilne dla małoho rilnyka je sowsim nemožlywe i win ne može wyžywyty ni to sebe i rodynu, ale ne može nawet opłatyty podatkiw. Cilym otže dochodom jeho je to, szezŕo maje z płekania chudoby. W naszym, wschidnej czasty kraju rozwywaje sia takož promysł mołoczarskij, kotryj daje nadiju szezŕo i z toho žereła nasz selanyn može maty jakyjś dochid. Ale bilszomu rozwytku toho promysłu stojat dwi riezny na pereszodi. Imenno mała skilkist pasowysk, a potim tiji pasowyska, jaki sut, to sut złi i ne prydatni na widpowidne płekanie rohatoji chudoby. Tiji pryczyny odnosiat sia do czasiw, jak regulowano serwituty; tohdy hromady zistały w znacznoj miri skrywdženi, bo distały za małi ekwiwalenty. Z časom ludnist sia potroila, a nawet i desiat razy pobilszyla, a pasowyska sia ne wzmohły. To jest hołownoju pryczynoju, szezŕo płekanie chudoby rohatoji ne može sia wzmoczy na Pidhirju, imenno w stryjskim, kałuskim, bohorodeczanskim, stanisławiwskim, nadwirniańskim, de sut sprawdi pasowyska hromadzki duže znaczni, dochodiat bo nawet i do tyśiaczy morgiw, ale sut w takim stani, szezŕo predstavljajut poprostu pustyniu, i ne možut dawaty widpowidnoji paszi.

a pasza tam bud'to duże łycha, bud'to kwasna, tak szczo płekanie rohatoji chudoby ne może sia w nijakyj sposib rozwywaty.

Rady powitowi kotri powynny czuwaty nad ekonomicznym dobrobytom ludnocy, mało sia tym zanymajut, pomimo riżnych prynahlajuczyczych obiznykiw Wydiłu krajewoho, bo ony zanymajut sia bilsze politykoju. Otže w toj sprawi jest konieczna pomoc kraju i derżawy. Ta pomoc, jak do teper, je za mała w naszym kraju, de majemo znaczni prostory pasowysk, kotri odnak, ne dajut potribnoho wyżywienia dla chudoby. Pišla wykaziw statystycznych, przypadaje w Awstryji wyżsij na 100 hektariw 49·8, w Czechach 41·6, w Morawach 31·3, na Szlezku takōż 38·9, a w nas, w Hałyczyni, załedwo 29·5 sztuk chudoby.

Sej stan wymahaje poprawy i czynnojoj pomocy zi storony kraju i derżawy. Pomicz publiczna je duże neznacznazna. Wprawdi Wydił krajewyj i krajewe prawytelstwo, jak i dorżawne prawytelstwo, jak to baczymo iz sprawozdań Wydiłu krajewoho, szczo roku preliminujut znaczni sumy na poprawu płekania chudoby, odnak to wsio ne wystarczaje, bo ono je ne riwnomirne i odstoronne.

Odnak to ide na t. zw. zapłodowi obory i na licencyonowanie buhajiw.

Se jest sprawa duże ważna i przyczyniaje sia do polipszenia rasy.

Odnak to samo ne może wystarczyty. Do toho treba bilszoji skilkosty pasowysk, a takōż i lipszoji skilkosty pasowysk. Treba przyznaty, szczo Wydił krajewyj w r. 1907 w memorjali widnis sia do ministerstwa rilnyctwa, szczo aby tu sprawu poprawyty, a imenno, szczo aby zawesty melioraciju pasowysk hromadzkych, dalsze szczo aby pobilszyty dla selan pasowysk, tak samo zawesty uczyteliw gospodarstwa selańskoho. Odnak ta sprawa potrebuje energicznoho dilańia i bilsze wkładiw, a meni sia zdaje, szczo nasze selaństwo toho konieczno potrebuje.

Meni sia zdaje, szczo w tych sprawach za mało sia dije.

Pidmoha dla produkciji rilnyczojoj jest odnym z hołownych obowijazkiw kraju. Akcyja publiczna dla płekania chudoby jest tym bilsze požadana, poneże leżyty ne łysh w interesi producentiw ale i w interesi konsumentiw.

W misti wsiudy narikaje sia na we-

łyku cinu miasa — osoblywo klasy robotnyczy narikajut, szczo ne mohut sia dokupyty miasa, selany używajut jako zwyyczajno 2 razy na rik na welykueń i rizdwo. Pryczyna toho ta, szczo za mała jest produkcija toho hołownoho produktu, u nas w Hałyczyni za mała produkcija rohatoji chudoby.

Sej stan ne wychodyt na koryst rilnyka, producenta chudoby, kotryj na rynku z konsumentom ne stykajeś. Z toho korystajut poserednyky, spekulanty, kotri pidnosiat cinu miasa z krywdoju dla oboch storin.

Odnak odnu z hołownych przyczyn seji projawy stanowyt besperezchno nedostatoczna produkcija rohatoji chudoby, kotra ue może zaspokity zrostajuczoho z kożdym dnem zapotrebowania konsumecji.

Jest se odnym z hołownych pryncypiw ekonomiji, szczo zapotrebowanie kraju powynno pokrywatyś jeho własnoju produkcijeju i dla toho dysproporcja, jaka projawlajeś na tim poły, ne może buty dla administraciji derżawnojoj riwnodusznoju.

Interes produkciji i konsumeciji ide tut w pari i wymahaje zhidnoho zainteresowania i pomocy publicznojoj.

Pomicz taja w perszij miri powynna ity w tim naprjami, szczo aby selaństwo nasze mohło przydbaty sobi bilsze pasowysk.

W tim naprjami zrobiło wže trocha ministerstwo rilnyctwa rozporjadzeniem z 4. sicznia 1907, kotre odnak ma je zastosowanie perewažno łyshze w krajach alpejskych. Rozporjadzenie se wychodyt z pohladu, szczo derżawa gospodarstwam na własnych dobrach powynna spiwdiłaty dla poprawy jakosty i przybilszenia skilkosty paszi i w tij ciły piddawaty pid kulturu paszi po możnocy najbilszi prostory dibr derżawnych i pid uprawoju derżawy ostajuczyczych.

Rozporjadzenie wydaje otže w tim dusi dyrekty...u zarjadom dibr derżawnych, szczo aby jak najbilszy možlywo prostory tych dibr kulturi paszi piddawaly a tak samo, szczo aby przyzwolały na paszenie chudoby w lisach, o skilko se ne szkodyt kulturi lisowij.

Moje wnesenie wychodyt z toji samoj tendencyi, jaka leżyty osnowoju seho rozporjadzenia ministerstwa rilnyctwa.

Rozchodyt sia o toje, szczo aby admi-

nistracja dibr derzawnych i fundacyjnych w naszym kraju perewela w życie zhadane rozporządzenie ministerstwa rilnyctwa a dalsze, szczo paszi w tych dobrach widdawano w arendu spilkam selańskym, zawiazanym dla płekania chudoby abo poodynokym selanam. Se mohlob znamenyto pidresty gospodarstwo chudoboju w storonach pidhyrskych, de dobra ti predstavljajut wełyki prostory naszoho kraju.

Se pidnesłoby nawit i dochody tych dibr, jaki nyini sut duże neznaczni i prynesłob znamenyti usłuchy gospodarstwu krajewomu.

Szcze bilsze požadany bułoby prodawanie czasty pasowysk z tych dibr za dowhymy amortyzacyjnymy splatamy. Akcja w tim napriami skripyłab' stan selańskij i pidnesłab' wysoko płekanie chudoby selańskoji w kraju — a kapitały zwidsy pływuczi mohlyb' buty užyti z dałeko bilszym chisnom dla derżawy abo fundacyi, jak do teper dotycznj czasty dibr.

Se riez, kotru po naszij dumci derżawa powynna wziaty pid rozważu.

Czujemy, szczo w uprawi derżawnij w ministerstwi rilnyctwa powijaty maw inszyj duch, prychniwszyj dla selaństwa.

Pamiatni słowa inauguracyjnoji promowy w parlamenti teperisznoho ministra rilnyctwa JE. Ebenhocha, pišla kotrych na jeho ministerstwi zatknena teper zelena chorrhow selaństwa bez ohładu narodnocy i konfesji.

Ruske selaństwo w Hałyczyni ne baczyt dosy seji choruhwy, ne czuje seji tendencji w urjadowaniu włastyj krajewych pidlahajuczych semu ministerstwu.

Hałycki domeniy i zarjady dibr fundacyjnych widznaczejut sia radsze wsim inszym jak zrozumieniem potreb i interesiw selaństwa. Z riżnych storin kraju czujemy narikania na krywdy i sekatury, jakych dibr dznaje nasze selaństwo wid zarjady dibr derżawnych i jeho organiw. Organy ti w mnohych miściach sut egzektoramy szowinistycznoji anti-ruskoji polityky, zawziatymy agitatoramy wyborczymy i mestnykamy na tych, kotri za nymy nepidut.

W pidhirszych powitach, de sut' dobra kameralni, łuczajut sia czasty nadużytia, szczo hromadam zamykajut ich widwiczni dorohy, krywdiat ich pry pobori

drow, jake w de jakych miściach hromadam prysłuhuje, ne prodajut im drow nawit za lipszi hroszi jak prodajut inszym, jesly ti hromadi ne idut po wskaziwkach uprawyteliw

Ja dam ilustraciju, jak to sia dije u nas. Koło Kałusza jest selo Piło, a blyško neho leżył lis kameralnyj.

Toj lis do roku 1830 ciłkom ne buw kameralnyj a maje obszaru 400 hetkariw, szczo w tradycji jest jeszcze u tych selan, szczo to jest ich własnist. Wynajmaty paszu, to dla selan riez nemożlywa, bo ne distanut choczy i za wysoki hroszi. Korystaje z toho lysz straż skarbowa, lisneczyj i pobereżnyky.

Trafyw sia u nas słuczaj takyj, szczo selanym piszow sobi rizaty trawu do kameralnoho lisu. Pobereżnyk, se jest strażnyk skarbowyj, zamist jeho zapytaty o imja i podaty do sudu, strilyw do neho i zabyw jeho. Toj samyj pobereżnyk postrilyw 6 ludej w protiahu 6 nedil za tu samu prowynu.

Toj pobereżnyk — a nazywaje sia win Stanisław Wölfle zistaw zasudzenyj czezez sud okružnyj stanisławiwskij za ubijstwo i po widsydzeniu kary zistaw znów pryniatyj do służby do toho samoho zarjady i w tim samym miscy.

(P. Staruch, Czystyj szkandal. Jakby buw zabyw zajacia, toby buw służby ne distaw, ale za to, szczo zastrilyw czolowika, zistaw priniatyj do służby).

Wid kilkoeh lit dije sia u nas tak, szczo zminiaje sia miscewych ludej na czużych a takyj Wölfle w nahorodu za se, szczo zistaw zasudzenyj za ubijstwo, zistaw prydiłenyj nazad w tim samym miscy do służby. O tim možna sia perekonaty z aktiw sudowych.

Moim obowiazkom pidnesty, jak zarjady kameralni widnosiat' sia suprotiw selaństwa, se jest protywnne tendencji ministerstwa.

Meni sia zdaje, szczo wnesok mij ide jak raz własne pid tendencji, jaki oholosyło ministerstwo rilnyctwa a imeno chodyt o wyższyj interes i o pidnesenie stanu rilnychoho, chłopskoho.

Dlatoho proszu o pryńiatie moho wnesku a pid wzhladom formalnym proszu o prydiłenie toho wnesku do komisiji gospodarstwa krajewoho.

(Brawa i oklaski).

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki w sprawie zaprowadzenia instytucji ubezpieczenia bydła. (Al. 104).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Skwarko.

P. Skwarko. Wysokij Sojme!

Odnym z perszych domahań naszocho rilnychozoho naselenia je sprawa asekuracyi chudoby.

Dokazom na se je wełykie zainteresowanie wsich rilnykiw, zajawłene na wsilakych proświtnych i gospodarskich wiczach i po fachowych czasopysiach.

Sprawa sia maje wże swoju istoryju i w otsij Pałati, bo Wysokij Sojm riszeniem z dnia 29. padołysta 1890 pryporučyw prowirenje seji sprawy Wydiłowy krajewomu, odnak rezultatiw toho prowirenja dosy ne predloženo na otsim miscy.

Wahu asekuracyi chudoby pidnesło takož Ministersterstwo rilnyctwa — pry jakij nahodi, o tim opisał skažu w mojj statystyci, kotra wykazuje na pidstawii 9 litnych dat tj. za czas wid 1891 do 1900, szczo w ciloj Awstrii hyne riczno peresiczno 235.102 sztuk chudoby, z toho łysz $\frac{1}{4}$ czast' dorizuje sia, bo łysz 56.256 sztuk. Czerez te dorizowanie zmenszaje sia szkoda, bo chotiaj czastyna zistaje do użytia. Reszta 178.846 sztuk hyne z cilkowitoju szkodoju dla włastyteliw.

Szczo do Hałyczyny, to statystyka sia za lit 7 tj. za lita 1891 do 1898 wykazuje, szczo w samij Hałyczyni hyne riczno peresiczno 66.048 sztuk, a z toho łysz $\frac{1}{11}$ czast' dorizuje sia.

Zwertaju uwahu na te widnoszenie a imenno, szczo w cilij Awstrii dorizuje sia $\frac{1}{4}$ czast' a w Hałyczyni łysz $\frac{1}{11}$ czast', szczo je charakterystyczne dla suspilnych widnosyn i dla rilnyctwa w Hałyczyni, imenno widnoszenie se świdezcyt o temnoti, nuźdi i neporadnosty hodowciw chudoby, osoblywo selan, świdezcyt o lychim widžywłaniu sia, o wełykim prywiazaniu selan do chudoby i o rozpuczływim położeniu, w jakim znachodiat sia naszi selany-rilnyky, u kotrych w krytycznych chwylach tworyt sia nadija, szczo pre-

ciñ nratuje sia choru chudobu, ale nadija ta zawodyt i kinczyt sia fatalno dla rilnyka.

Same opowiszczenie Ministerstwa zaznaczuje, szczo statystyka sia ne je toczna, osoblywo szczo do Hałyczyny. Wnosyty otže naležyt, szczo faktyczni szkody w Hałyczyni je dałeko bilszi.

Cyfry mnoju nawedeni obnymajut wże i szkody spryczyneni poszestiamy — zarazamy.

Na pidstawii peresicznoho obczyslenia dochodymo do rezultatu, szczo w Awstrii na poszesty hyne riczno peresiczno 16.325 sztuk a w samij Hałyczyni 2.072 sztuk.

W roku 1900 w naślidok prewencyjnoji dijalnosty derżawy zmenszyło sia czysło chudoby pohybajuczsoji w Awstrii na poszesty na około 14000.

Se bułaby zahalna statystyka szczo do pomoru chudoby.

Interesownijszoju bułaby statystyka wartosty pohybajuczsoji chudoby, odnak takoi statystyki ne ma. Dla naszoho stanowyska, se je dla stanowyska reprezentantiw mienzsoji posilosty, bułaby szcze ważnjsza taka statystyka, kotra umožlywylaby rozdiłenie udiłiw w tych szkodach na mali i wełyki gospodarstwa. Ale i takoji statystyki ne majemo.

Je odnak riezēju cilkom pewnoju, szczo dałeko bilszyj procent szkid prypadaje na gospodarstwa mali jak na bilszi, chotiajby dla toho, szczo sposib plekania chudoby i widnosyny sanitarni w zahorodach małych gospodarstw, osoblywo w Hałyczyni je dałeko hirszi jak po wełykich gospoparstwach, kotri lipsze mohut choronyty sia pered chorobamy chudoby.

Maju autentyczni informacji zibrani wid weterynariw, kotri podajut, szczo w selańskich zahorodach hyne peresiczno 85% chudoby a po dworach łysz 15%.

Rozumije sia, szczo taki szkody musiat straszno pidrywaty i tak słabu wegitacyju naszymy selańskich gospodarstw.

Powyższy szkody, mnoju predstawłeni, zbiliszajut sia do wełyczeznych rozmiriw w czasi panowania poszestyj.

Jaki todi je straszni szkody, na se pozwolu sobi nawesty chocžby łysz korotki daty.

W czasi panujuczsoji poszesty w ro-

kach 1711 do 1714 wyhynuło $\frac{9}{10}$ czastij rohatoji chudoby w cidoj Ewropi, a w samij Awstrji lysz w 3100 hromadach wyhynuło rohatoj chudoby 64 do 91% — (riżnycia pochodyt z toho, szczo w dekotrych hromadach poszest grasowała bil-sze).

Rozumije sia, szczo taki kolosalni poszesty dowodiat suspilnist a nawet derżawu do ruiny i riez pryrodna, szczo musiat sponukuwaty suspilnist i derżawu do widpowidnoji dijalnosty.

I jak raz se prowadyło do wytworienia sia idei asekuracyi chudoby.

Sama ta idea ne pochodyt odnak z najnowijszych czasiw.

Prof. Werner w swojej inauguracyjnoj disertacyi pro ubezpechenie chudoby w Łypsku z. 1876 podaje, szczo wże w dawnij Palestyni istnuwała dosyt wyrobłena derżawna asekuracya chudoby. W wikach serednych striczajemo sia z asekuracyjeju chudoby w Islandyji.

Fridrich Welykyj regulaminom z r. 1765 zaprowadyw u wsich okruhach Szłeska prymusowu asekuracyju wid poszestyj pid nadzorem prawytelstwa.

To bułyby ślidy szczo tak skažu derżawnoji dijalnosty w tim wzhladi.

Perwsze prywatne towarystwo asekuracyji chudoby zasnowaw w Nimeczyni Masius w r. 1833 ale Towarystwo se upało wże w r. 1840.

Zachodyt teper pytanie, dlaczoho asekuracya chudoby, majuczy taku svoju istoryju, ne rozwynuła sia wże dosy jak ślid?

Pryczynoju seho je te, szczo chotiaj hołowna sut' (istota) asekuracyi chudoby je ta sama, szczo i pry inszych podobnych asekuracyach, to odnak asekuracya chudoby maje szcze i swoji specyalni storony, jaki wytworjuwały pereszkozy, kotrych ne možna buło do seji pory usnuty.

Najhołownijszoju takuju pereszkozdoju buły welyki rozmiry poszestyj, kotri czasto nachodiat zahał abo znaczna czast' ubezpechenych, a w naślidok toho spryczyniajut pidwyższenie premiji asekuracyjnoj, szczo znow widstraszuje ludyj wid asekuracyi z odnoji storony a z druhoji utrymuje instytucyji asekuracyjni w wicznij krisi.

Druhoju pryczynoju buw brak danych do obczysłenia wysoty ryzyka.

Pry asekuracyji budynkiw wid ohnia oznaczenie wysoty ryzyka ľehkie, bo treba lysz znaty, czy budynky stojat' ridko, czy husto, czy zbudowani z materyału twerdoho czy miahkoho i jakim materyałom je kryti, sołomoju czy dachiwkoju, i potom piznaje sia, czy na sluczaj požaru može zhority bilsze abo mensze budynkiw, se je, czy ryzyko je bilsze czy mensze.

Pry asekuracyji žytia ludzkoho majemo takož t. zw. tabłyeci smertnosty, kotri dajut možnist oznaczyty wysotu ryzyka.

Ale pry asekuracyji chudoby ne ma tych wsich danych, a to dlatoho, bo na smert' chudoby ne wpływa je lysz wykluczno sama pryroda, ale takož i wola jeji włastytela, wzhladno toho, chto jeji pľekaje.

Neraz służba świdomo, abo czerez ľehkodusznist, czy neuwahu uszkodyt chudobynu, szczo wpływa je na jeji smertnist.

Dalszoju pereszkozdoju je duże tiazka kontrola wsilakych zmin w stani choroby w czasi trewajuczoho ubezpechenia. Zminy taki mohut zachodyty znow z woleju abo proty woli włastytela chudoby, neraz czerez zminu paszy, stajni abo służby na hirszi.

Dalszymy pereszkozdamy w rozwytku asekuracyi chudoby je taki, jak trudna kontrola koźdoczesnoj wartosty asekurowanoi chudoby, niemożliwist zabezpechenia sia instytucyji asekuracyjnoj przed wsilakymy spekulacjami tych, kotri asekurujut swoju chudobu; dalsze trudnist szczo do prowirenia identycznosty pohybszoj chudoby.

Chtoś n. p. maje 3 abo 4 korowy czerwoni, asekuruje odnu z nych, najwartnijszu. Widtak zhynuła hirsza z nych a win choze braty asekuracyju za lipszu.

Dalszoju pereszkozdoju je duże koštowna likwidacya pry toho roda asekuracijach i t. p.

Ti własno pereszkozy unemożliwwały rozwytok instytucyji asekuracyi chudoby.

Rozchodyło sia otže o te, szczo by ryzyko asekuracyjne zmenszyty, a tym samym i pereszkozdu usnuty. Najbilszoju pereszkozdoju buły — jak skazano — welyki rozmiry poszestyj.

I dlatoho wsi zmahania do toho

czasu iszły w tim naprjami, szczo by nebezpieństwo poszestyj zmenszyty, a dalszym zmahaniem buło zmenszenie yn-szych ryzyk.

W perszim wzhladi, se je szczo do zmenszenia nebezpieństwa poszestyj wystupyły z inicjatywoju hołowno derżawy, imenno czerez prewencyjnu dijalnist.

Sredstwamy toji prewencji były: zamknienie hranych, widokremiszenie okołyć nawiszczonych poszestyju, szczyplenie proty pewnych poszestyj, wybywanie pidozryłych sztuk i t. d.

(Brawa).

Cileju toji prewencyjnoji dijalnosti buło obmeżenie poszestyj, ale dijalnist sia ne wystarczała tam, de szkody wże zapaly.

A ti szkody były neraz tak welyki, szczo spryczyniuwały straty dla derżawy i dlatoho derżawa w swoim własnim interesi prychodyt dalsze z inszoho roda dijalnostiju, a imenno neseniem pomocy czerez wypłaczuwanie widszkodowania za pewni, zakonom tisko oznaczeni szkody.

I w tij toczi zaczytuje sia dijalnist asekuracyjna. Rozumije sia, szczo słuczaji i wysota wypłaczuwanoho widszkodowania zależy wid zakonodawstwa, a szczo w riżnych derżawach zakony je riżni, to je i riżni widnosyny pry wypłati asekuracji.

W Prusach w r. 1881 zawedeno derżawnu asekuraciju chudoby wid poszestyj.

W Austryji wyplaczuje sia widszkodowanie łysz wid nosatyzny, pry zarazi łechkicz i knyhosuszu i to łysz todi, koły opišla pokaże sia, szczo ubyta chudobyne buła zarażena, a pry yn-szych poszestiach todi, koły ujadowo buło zarjadżene wybywanie chudoby.

Rozumije sia, szczo dijalnist awstrijskoi derżawy ne wystarczae na wynahorodżenie dijsnych strat poszkodowanych, se je takich strat, dla kotrych nema zakonnych wymohiw do widszkodowania. I z seji przyczyny, wid toji znow toczky zaczyłaš rozwywaty prewencyjna dijalnist krajiv, jak pryimirom w dejakych krajach zachidnoi czasty derżawy, jak w Vorarlbergu, Tyroły, Austryji dolisjnoji i Morawach.

Kraji ti poczaly wypłaczuwaty szkody w dalsze iduczych słuczajach, ne obniatych zakonom o prewencyjni dijalnosti derżawy.

Waha toji prewencyjnoji dijalnosti derżaw i krajiv leży w tim, szczo zmenszała ona nebezpieństwo i ryzyko jaki łyszały sia dla prywatnych instytucyj asekuracyjnych, a w naślidok toho mohły wże dalsze rozwywaty sia instytuciji prywatni. Dalsze wże doświd i praktyka takich instytucyj prywatnych dowely do modyfikacji kontraktu asekuracji szczo do zmuszenia storony do podawania prawdywoi wartosty ubezpečnoi chudoby, szczo do oznaczenia identycznosti pohybszoi chudoby, szczo do wysoty wypłatyty sia majuczoho widszkodowania, tak szczo ne cilu szkodou postanowleno wynahorodżuwaty, ale czast, na prymir połowynu abo $\frac{2}{3}$, $\frac{3}{4}$; dalsze zmuszeno storony do lipszoho pļekania chudoby, usuneno wid ubezpečenja słuczaji, w kotrych chudoba zhynuła za dla „vis maior“, jak czerez ohoń, wodu itp., tohdy towarystwa asekuracyjni poczaly łeksze i uspisznijsze rozwywaty sia.

Zachodyt pytanie, w jakij formi tworyły sia ti towarystwa? Forma buła dwojaka, a obi były operti na asociacji gospodarskij — odna w czysto zarobkowych cilach (t. zw. banky asekuracyjni) — druha operta na wzaimnosti. I zachodyt dalsze pytanie: kotra z tych form okazała sia widpowidnijszoju? Praktyka w Nimeczczyni wykazała, szczo banky asekuracyjni były newidpowidni, a to zi wzhladu na se, szczo operuwały na welykych terytorjach, zadla czoho mały utrudnenu kontrolu zmin, koszty administracyjni były welyki i zadla t. p. yn-szych przyczyn.

Zistajut towarystwa operti na wzaimnosti.

I ti je dwojakoho roda, abo bilszi, operujeczi na bilszych terytorjach, abo lokalni, operujeczi w odnij abo łysz kilko hromadach.

I tut praktyka znnow wykazała, szczo lokalni sojuzy uspisznijsze funkcjonujut.

Do zoryentowania sia w tim zhladi majemo duże dobryj pidručnyk Ehrenzweiga, „Assecuranz-Jahrbuch“ z 1907 kotryj podaje statystyku 26 bilszych nimeckych towarystw dobre zorganizowanych i majuczych wyroblenu techniku

asekuracyjnú, i wykazuje szczo w protiahu 16 lit 23 z nych 6 raziw zamknuło swoji bilansy nedoborom a lysz raz w 1898 roci wsi razem mały najbilshu nadwyżku bilansowu 76 tysiacych marok, a muszu tutky pidnesty, szczo suma ubezpieczenia wynosyla w tych wsich instytucyach 38,601.000 marok.

Pišla dat z 1901 r. znajemo, szczo w Szwajcaryi buło 4 takych bilszych towarystw, u Francyi 10, w Austrii takoz około 4, ale wsi towarstwa borotyś musily z welykymy nedoborami z pryczyn, jaki ja wže wysse nawiw.

Zistajut do obhoworenia sojuzy lokalni. I ti, jak wykazuje nawedenyj pidrucnyk, okazały sia najbilshie uspiszyny, w Prusach buło takych sojuziw w r. 1901 około 5000, a ubezpieczaly ony $1\frac{1}{2}$ miliona chudoby. W Baden w r. 1888 taki sojuzy ubezpieczuwały $\frac{1}{4}$ czast wseji rohatoji chudoby a $2\cdot77\%$ konyj.

Szczo do Awstrii to majemo takoz daty statystyczni, ale tutky majemo žereło dokladnijsze i majže oficjalne. Je to referat tzw. „Industrie und Landwirtschaftsrat-u“ austrijskoho. Toj referat piwstaw z toji pryczyny, szczo ministerstwo rilnyctwa udaoś do powyższoji rady po opinju w tij sprawi, na szczo sklykano konferencju, zibrano matejaly i w kińcy zistawleno referat, kotryj podaje nam duže toczni daty, szczo do tych sojuziw.

Pered 1903 rokom buło w Awstrii takych lokalnych sojuziw 162, z tych 115 dla ubezpieczeń rohatoji chudoby a 47 dla ubezpieczenia konyj.

Z tych towarystw 92 dla ubezpieczenia rohatoji chudoby je tam podani z wsimy datamy statystycznymi szczo do ciłoji tehniky, szczo do czysła czleniw ubezpieczonych itd. i jak najdokladnijszi daty statystyczni szczo do ubezpieczenia konyj dla 40 towarystw. W kińcy prychoďyt referat do wnesku, szczo ti sojuzy lokalni rozwywajut sia jak najuspisnijsze. Ale wyskazuje sia tam i ich chyby. Chyby ti polahajut w slabij ich wegetacji, w nepewnosti ich istnowania. W poślidnych czasach rozpoczaly sia zmahania w ciły skriplenia toji wegetacji a to w dwoch naprjamach. Po persze rozchodyt sia o te, szczo by fondy publiczni, krajewi i derżawnyj wtiachnuty czerez widpowidni subwencji i krajam zhladno derżawi daty wplyw, umozlywity kontroľu nad tymy towarystwamy,

Z druhoji storony znow zasnowuje sia dla nych bilshi sojuzy na wzir sojuziw dla spiłok zarobkowych, sojuzy reasekuracyjni. Ti sojuzy majut zbyraty koncentrowaty wsi sojuzy lokalni i ich kontroľowaty a krim toho majut pryjmaty czastich ubezpieczeń do reasekuracji u sebe i w sej sposib zmenszaty ryzyko ubezpieczeń dla menszych stowaryszeń. Towarystw lokalnych je bohato a sojuziw reasekuracyjnych jest o skilko znaju lysz 5 a to: w Austrji dolisznij, na Morawach, w Karyntji i w Tyroły.

Wsi ti sojuzy lokalni i reasekuracyjni je wzorowani na takych samych sojuzach w Badeni i Bawarji. Nawedenyj mnoju Assecuranz Jahrbuch zanykuje sia duže dokladno tymy sojuzamy w Bawaryi i Badeni i wyskazuje, szczo tam rozpoczato akcyju wid zasnowuwiania lokalnych sojuziw i ta doroha okazała sia najuspisnijszoju. Charakterystyczny zakon badeńskij z 26 czerwnia 1897, kotryj normuje sprawu zasnowuwiania tych sojuziw. Mozut ony zasnowowyt sia nawit w koźdij hromadi, jesly za tym zajawyt sia $\frac{2}{3}$ czasty miscewoho nasełenia i tohdy staje sia ubezpieczenie chudoby obligatoryjnym i dla tych, kotri hołosowaly contra, natomist' tych, szczo ne buły prysutni uwaźaje sia za hołosujuczych pro.

Taka to je zakonna norma zasnowuwiania tych sojuziw w Badeni. Ja wyższe zhadaw pro referat „Industrie i Landwirtschaftsratu“. Wertaju szcze do nioho, bo win je duže interesnyj, szcze i tomu, szczo pidnosyt takoz i momenty jurydyczni. Pid tym zhladom howoryt' win o trojakoho roda sojuzach. Perszi je zasnowani na pidstawi patentu z 1852 r. dopownenoho regulaminom dla towarystw asekuracyjnych z r. 1896. Je se towarystwa koncesjonowani, majut wyrobľenu tehniku asekuracyjnú i rozumije sia zistajut pid kontroľeu włastej i własne dlatoho obezpečujut interes ubezpieczonych. Druhuj rid opyrage sia na zakoni dla towarystw z r. 1867. Je se sojuzy zapomohowi (Unterstützungsvereine). Ti sojuzy ne pidlahajut kontroľy włastyj i ne wypłaczajut obowiazkowo widszkodowania, tilky dajut zapomohy tohdy, koľy majut na se fondy, ne majut fondiw, to ne dajut zapomohy. Je tu dalsze poserednoho typu towarystwa t. zw. „Not-schlachtungsvereine, dla dorizowania chudoby, ale ti je dla nas na razi mensze interesni. Tretyj rid je opertyj na osnovi zakona cywilnoho, a imenno je se

spilky cywilni operti na §§. 1175 do 1216 zakona cywilnoho, ale dla toho typu je se nekorysne, szczo taki spilky ne majut pryznanoji osobowosty prawnoji, otze ne je ony osobamy prawnymy i jako taki ne mozut maty majetku i buty skarzeni do sudu za widzkodowanie, tilky ich pododynoki czlenny, a se je poluczene z nevyhidnostiamy.

W kinicy prychoydyt toj referat do wnesku, szczo najwidpowidnijszoju formoju instytucyj asekuracyjnych je towarystwa koncesyonowani, i klade holołownyj natysk na te, szczo taka asekuracya powynna buty operta na dobrowilnosta, a ne na prymusi, wproczim nawit w ubezpeczeniach wid wohnia i w zytiewych nedowedeno dosy do prymusowosty, dalsze na wzajimnosta, na oplaczuwaniu premiji i na obmežaniu agend, se je, szczo by rızných agend z tym ne lje czyty i w kinicy pidnosyt wyrazno, szczo najwidpowidnijszoju organizacya małych lokalnych sojuziw ale w kombinacyi z sojuzamy reasekuracyjnymy. Zastanawlaje sia szcze nad ciłoju technikoju, nad kwestyjeju ubezpeczenia wid poszestyj i ne radyt ubezpeczaty wid poszestyj ne lysz tym towarystwam, kotri zaczynejut swoju dijalnist, ale nawit i dobre rozwy-nenym towarystwama jeslyby do toho zabyraly sia, to radyt im pidwyzszyty premiju. Radyt dalsze stremity do toho, szczo by dorzawa zaostryla policyju weterynaryjnu, radyt' dilyty chudobu na robiczu i do plekania, np. na koni robucz i koni do plekania (Nutzpferde und Zuchtpferde); robyt rıznyciu pry asekuracyi w rızných okołyciach, imenno podaje inszi normy dla hirszych okołyc, a inszi dla riwnyn. Szczo do asekuracyi swynyj, referat kaže, szczo jakby sia wyklučylo swyni wid asekuracyi, to wartist tych towarystw zmenszylaby sia do połowyny, a z druhoji storony asekurowaty tuju chudobu je tiažko, bo swynia perehodyt duže skoro zminu wartosty tomu, szczo w protiahu 9 misiaciw ciłkom rozwywaje sia.

Na tych datach, na tych wsich pojasnieniach operlo sia ministerstwo spraw wnutrisznych i rilnyctwa i wže w r. 1904 wydało wzircewyj statut dla zasnowania lokalnych sojuziw i w toj sposib ułekszylo akcyju dijalnist w tim naprjami.

Chotiwbym szcze pidnesty, czy i jaka buła dijalnist w tim naprjami u nas w kraju.

Otze wže w r. 1865 Krakiwskie towarystwo ubezpeczeń zaczało asekurowaty chudobu wid dejakych chorib, — a imenno pryniało buło zastupnyctwo wıdeńskoho banku asekuracyjnoho „Apis“, kotre odnak w korotei rozwiazano, a tym samym skińczyla sia i ta akcyja krakiwskoho towarystwa wzajimnych ubezpeczeń.

W r. 1886 krakiwskie towarystwo rilnyctwe wybrało komisju, kotra ułozyla projekt krajewoho zakona pro asekuracyju chudoby, odnak lysz na projekti skińczyla sia. W poślidnych czasach, tak wid około dwoch lit zaczały twority sia prywatni asekuracyjni towarystwa np. „Samopomoc rolnicza“ ynszi i zaczynejut agitacyju, kotra može skińczyty sia duže nekorystno dla ubezpeczonych osoblywo selan. Chwyłewo mohlyb ti towarystwa okazywaty sia korystnymy, ale pry danych widnosynach ne buduczy pid kontroleju włastyj musiat ony zıstawaty czysto spekulacyjnymy, i tomu ne mohut zabezpečuwaty interesiw naszych rilnykiw.

Zwertaju szcze raz uwahu na te, szczo w tim zhladi zdilano dosy w zachidnych krajach Europy.

Moji Panowe! Czytalyśmo pered tremam dniamy, szczo w Sojmi praskim postawyw (zdaje sia meni pošol Swechnia wnesok i to nahlyj, szczo by dla zwelyczania 60 litnoho panowania cisarja založyty w Czechach taku instytuciju dla ubezpeczenia chudoby z osnownym kapitalom 2 milioniw korun i szczo by Sojm rik roczno dawaw jeji subwencyju 5000 korun. Akcyja w tim zhladi w inszych krajach postupaje duže energiczno a u nas ona ciłkom ne postupyła napered.

Pozwalaju sobi szcze zwernuty uwahu na konsekwencyji, jaki potiahnułoby za soboju zasnowuwanie takych instytucyj. Peredowsim usuňuľoby sia marewo neszczast i nuždy dla rilnykiw.

Dalsze widnosyny weterynaryji i policyja wetenaryjna poprawylyby sia znacno, akcyja assocyaciji gospodarskoji zıstaľaby znacno pobuđžena. W poperednim roci czulyśmo narikania na brak i dorozneczu miasa.

Jeslyby buły instytuciji ubezpeczenia chudoby, to buľab i organizacyja w dorizuwaniu chudoby, ne propadaľoby otze stilki miasa, jak teper i buľoby ono deszewsze, bo jak statystyka dokazuje, z dorizanych zwiriat dostarczaje sia w za-

chidnych krajach bohato miasa po cini o 30% menszij.

Z wsich tych zhladiw sprawa ta je duze ważna i dlatoho postawyw ja wnenie, kotre zi zhladiw czysto suspilno-ekonomicznych, je duze ważne dla wsich rilnykiw tak dla małych jak i dla bil-szych posilostyj i maju nadiju, szczo Wys. Sojm uchwałyt mij wnesok.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie tohoż do komisiji dla gospodarstwa krajewoho.

(*Żywe oklaski*).

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy w sprawie formalnej żąda kto głosu? (*Niki*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękępodnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Z powodu spóźnionej pory mam zamiar zamknąć posiedzenie. Następne posiedzenie z powodu święta w poniedziałek odbędzie się we wtorek dnia 22 września b. r. o godzinie 10. rano z następującym porządkiem dziennym.

(*czyta*).

1. Pierwsze czytanie wniosku p. Koweluka i tow. w sprawie zmiany niektórych postanowień kraj. ustawy z 15. listopada 1874 Nr. 65. normującej sprawę szupaśnictwa.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie zaprowadzenia przy pociągach osobowych IV. klasy i różnych udogodnień na kolejach państwowch.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Sandulaka i tow. o uwolnienie od podatku konsumcyjnego mięsa z bydła dorżniętego w koniecznych wypadkach.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego i tow. o zmianę niektórych postanowień kraj. ustawy o rybołówstwie z 31. września 1887. Nr. 37. Dz. u. kr.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Adama i tow. z projektem zmian §§. 19 i 37 statutu krajowego. (Rozszerzenie zakresu działania Sejmu).

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego i tow. o zmianę statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej na zasadzie powszechnego prawa głosowania

7. Pierwsze czytanie wniosku p. Krola i tow. o zmianę statutu krajowego

i sejmowej ordynacyi wyborczej na zasadzie powszechnego prawa głosowania.

8. Pierwsze czytanie wniosku p. Tertila i tow. o uchwalenie projektu ustawy o toku instancyi administracyjnych w Galicyi i o krajowym Trybunale administracyjnym.

9. Pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. o zmianę systemu dwutypowych szkół ludowych.

10. Pierwsze czytanie wniosku p. Sali i tow. z projektem ustawy zmieniającej postanowienia §. 16. i 18. statutu krajowego.

11. Pierwsze czytanie wniosku p. Schätzla i tow. z projektem ustawy zmieniającej postanowienia §. 8, 17. i 22. statutu krajowego.

12. Pierwsze czytanie wniosku p. Dołińskiego i tow. o przekształcenie gimnazjum III. z językiem wykładowym polskim w Przemysłu na gimnazjum realne reformowane.

13. Pierwsze czytanie wniosku pp. Tertila i Battaglii i tow. o przekształcenie c. k. wyższej szkoły realnej w Tarnowie w gimnazjum realne nowego typu.

14. Pierwsze czytanie wniosku p. Kurrowca i tow. w sprawie udzielenia surowicy solnej gminom powiatu kałuskiego.

15. Pierwsze czytanie wniosku p. Kurrowca i tow. w sprawie budowy mostów na rzece Łomnicy w Dobrowlanach i Podmichalu powiatu kałuskiego.

16. Pierwsze czytanie wniosku p. Stapińskiego i tow. o zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia od ognia.

17. Pierwsze czytanie wniosku p. Szweda i tow. w sprawie wydatniejszej, bezzwrotnej zapomogi dla mieszkańców powiatu żywieckiego, dotkniętych klęską elementarną.

18. Pierwsze czytanie wniosku p. Maryewskiego i tow. w sprawie założenia w Wieliczce gimnazjum nowego typu.

19. Pierwsze czytanie wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie zmiany przepisów Banku krajowego, ułatwiających korzystanie z długoterminowego kredytu właścicielom gospodarstw włościańskich, za pośrednictwem Spółek oszczędności i pożyczek.

20. Pierwsze czytanie wniosku p. Krynickiego i tow. w sprawie ubezpie-

czenia brzegów rzeki Bystrzycy sołotwińskiej i jej dopływów.

21. Pierwsze czytanie wniosku p. Tadeusza Cieńskiego i tow. w sprawie ochrony przyspieszenia wejścia w życie ustawy o epidemiach.

22. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Mościskach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I-ej klasy Pakość-Hussaków-Radochońce wraz z odnogą do Tomanowic.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

23. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Jasła na dalszy pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

24. Wybór uzupełniający 1 członka komisji dla reform agrarnych.

25. Wybór 12 rewidentów.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 10. rano.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godz. 1. minut 55
